

Ostrzał raketowy w Kambodży

We wtorek trzeci dzień z rzędu kambodżańskie siły wyzwoleńcze ostrzelały rakietami lotnisko cywilne i wojskowe Pochentong na przedmieściu Phnom Penh.

Amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie podało we wtorek, że baza lotnicza Phu Cat w Wietnamie środkowym zostanie przekształcona na poczynki przyszłego miesiąca reżimowym siłom sajskim. (PAP)

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Podstawowe założenia rozwoju przemysłu spożywczego

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 bm. rozpatrywano podstawowe założenia rozwoju przemysłu spożywczego w latach 1972 — 75.

W trakcie obrad podkreślono, że zapewnienie założonego wzrostu produkcji w tym resorcie, w stopniu niezbędnym dla poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze, uważa-

runkowane jest zwiększeniem produkcji rolnictwa, rozbudową sieci skupu i przechowywania artykułów rolniczych oraz sprawną realizacją programu inwestycyjnego, który wi-



Podczas przerwy w obradach, w rozmowie z delegatami od lewej: J. Zasada, W. Jaruzelski i J. Raczkowski.

Fot. — K. Przychodzki

Konferencja partyjna Wojsk Lotniczych

Dobry żołnierz to dobry obywatel

W. Jaruzelski i J. Zasada uczestniczyli w obradach

Wczoraj w sali Klubu Oficerskiego Wojsk Lotniczych odbyła się przedjazdowa konferencja partyjna Wojsk Lotniczych.

W obradach wzięli udział m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski, szef departamentu kadr MON — gen. brg. Zygmunt Zieliński, z-ca szefa GZP — gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk i inni.

W referacie sprawozdawczym sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych płk Jerzy Bartosiak przedstawił do robek i zadania organizacji partyjnej wojsk lotniczych w kampanii przedjazdowej. Powiedział, że okres ten wpłynął na wzrost aktywności partyjnej i służbowej. Obrazuje to najlepiej liczba inicjatyw tak w dziedzinie wychowawczej jak i w szkoleniu. Dowodem tego jest zdobycie w tym okresie tytułu Drużyn Służby Socjalistycznej przez wiele zespołów. Dalsze drużyny ubiegają się o to zaszczytne miano. Czynny udział żołnierzy w stalach mundurach osiągnął wartość 5,8 mln złotych, w tym 1200 tys. na rzecz gospodarki narodowej. Żołnierze lotnicy aktywnie uczestniczą w wszystkich dziedzinach życia całego społeczeństwa. Warto chociażby przytoczyć przykład, że w pierwszym półroczu 1971 roku młodzi lotnicy oddali honorowo 2470 litrów krwi.

W wielogodzinnej dyskusji uczestnicy przedkładał konkretne wnioski i postulaty. Dotyczyły one wszystkich dziedzin życia wojskowego, społecznego i osobistego żołnierzy. Wiele miejsca poświęcono problemowi wychowania patriotycznego, którego miernikiem powinno być konkretne czynienie. Zwracano uwagę na potrzebę

dalszego doskonalenia szkolenia wojskowego i politycznego, umacniania gotowości bojowej, podnoszenia dyscypliny i odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w jednostkach, wskazywano na potrzebę podtrzymywania atmosfery i klimatu poprzedzającego zjazd oraz konieczności realizacji wniosków zgłoszonych w czasie

W referacie sprawozdawczym sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych płk Jerzy Bartosiak przedstawił do robek i zadania organizacji partyjnej wojsk lotniczych w kampanii przedjazdowej. Powiedział, że okres ten wpłynął na wzrost aktywności partyjnej i służbowej. Obrazuje to najlepiej liczba inicjatyw tak w dziedzinie wychowawczej jak i w szkoleniu. Dowodem tego jest zdobycie w tym okresie tytułu Drużyn Służby Socjalistycznej przez wiele zespołów. Dalsze drużyny ubiegają się o to zaszczytne miano. Czynny udział żołnierzy w stalach mundurach osiągnął wartość 5,8 mln złotych, w tym 1200 tys. na rzecz gospodarki narodowej. Żołnierze lotnicy aktywnie uczestniczą w wszystkich dziedzinach życia całego społeczeństwa. Warto chociażby przytoczyć przykład, że w pierwszym półroczu 1971 roku młodzi lotnicy oddali honorowo 2470 litrów krwi.

Dokończenie na str. 2

Cyklon u wybrzeży Kuby

Do południowych wybrzeży Kuby zbliża się cyklon „Laura”. Prędkość wiatru w epicentrum cyklonu wynosi 110 km/godz. Ulewne deszcze i sztorm zakłóciły żeglugę i grożą zatopieniem niżej położonych odcinków wybrzeża w prowincjach Pinar-del-Rio, Hawana i Matanzas.

Problemy polityki mieszkaniowej

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie kilkudniowe obrady międzynarodowej konferencji, poświęcone problemom polityki i gospodarki mieszkaniowej. W obradach biorą udział naukowcy z instytucji naukowo-badawczych krajów socjalistycznych.

Wymiana ognia na granicy

Radio indyjskie w programie ogólnokrajowym podało, że we wtorek siły pakistańskie ostrzelały miasto Agartala w stanie Tripura na pograniczu z Bengalem Wschodnim. Według informacji radia w centrum miasta zginęło 7 osób. Siły indyjskie odpowiedziały ogniem.

Kara śmierci dla króla

Jak donosi agencja France Presse, libijski trybunał ludowy skazał zaocznie byłego króla Libii Idrisa na karę śmierci. Były doradca króla Omar el Szahri został

nien zapewnić niezbędny przyrost zdolności produkcyjnych. Wymagany jest również wydawniczy postęp technologiczny w celu zwiększenia stopnia uszlachetnienia artykułów żywnościowych i wzbogacenia ich asortymentu.

Biuro Polityczne zapoznało się również z programem produkcji ogrodniczej do 1975 r. Przedłożone przez Ministerstwo Rolnictwa zamierzenia organizacyjno-produkcyjne w tej dziedzinie mają na celu znaczne zwiększenie podaży i spożycia owoców i warzyw.

Rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR główne założenia rozwoju przemysłu spożywczego oraz produkcji ogrodniczej w latach 1971 — 1975 stanowią rozwinięcie programu działania w dziedzinie poprawy warunków bytowych oraz lepszego zaspokojenia potrzeb ludności, nakreślonego w uchwałach VII i VIII Plenum KC oraz Wytycznych na VI Zjazd partii.

Zgodnie z przyjętymi w obecnym 5-leciu kierunkami rozwoju, przemysł spożywczy zwiększy dostawy artykułów żywnościowych na rynek o 35 proc. w porównaniu z poziomem roku 1970.

Uwzględniając zachodzące w strukturze spożycia naszego społeczeństwa zmiany, które charakteryzować się będą przede wszystkim wzrostem konsumpcji artykułów

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie WK FJN w Poznaniu

Partyjni i bezpartyjni w ogólnospołecznej debacie

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem m. in. sekretarza KW PZPR Jana Pawlaka, prezesa WK ZSL — Walentego Kołodziejczyka, przewodniczącego WK SD — Zbigniewa Rudnickiego, przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala.

Zarówno w referacie, dotyczącym działalności ogniw FJN przed VI Zjazdem PZPR, a wygłoszonym przez przewodniczącego WK FJN — Ed-

Edward Gierek w Szczecinie

W przededniu przedjazdowej konferencji partyjnej Ziemi Szczecińskiej — przybył do Szczecina I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z sekretarzem KC Kazimierzem Barcikowskim.

Bezpośrednio po przyjeździe do miasta E. Gierek udał się do portu, gdzie — serdecznie przyjmowany przez dokerów i załogę — zapoznał się z funkcjonowaniem tego największego na Bałtyku morskiego zespołu przeładunkowego.

Po zwiedzeniu portu Edward Gierek udał się do Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” — największego zakładu remontowego na Pomorzu Szczecińskim.

Następnym etapem wizyty w największych zakładach pracy miasta była Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. (PAP)

munda Rejka, jak i w wystąpieniach poszczególnych dyskusantów dominowało przekonanie, że w Wielkopolsce przedjazdowa debata jest rzeczywiście ogólnospołeczna. Partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — mówiono — potraktowali zaproszenie do dyskusji nad Wytycznymi jako apel do zwiększonego udziału obywateli w rządzeniu krajem. Niejako uzupełnieniem przedjazdowej dyskusji, którą cechuje rozwaga i poczucie odpowiedzialności, są czyny. Społeczeństwo Wielkopolski na cześć VI Zjazdu podjęło czynny społeczny wkład 89 milionów złotych oraz produkcyjne wartości 1,2 miliarda złotych.

Wczorajsze plenum WK FJN stanowiło jakby przegląd udziału poszczególnych środowisk w debacie przedjazdowej. Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Maria Roszczał (PZPR) przedstawiła m. in. stanowiska zajmowane w kobiecej dyskusji wobec alternatywnych rozwiązań proponowanych przez Wytyczne. O pobudzaniu przez FJN aktywności społecznej wszystkich środowisk mówił przewodniczący PK FJN w Międzychodzie Leon Borowiak (PZPR). Wysoka ranga wielkopolskiego rolnictwa zobowiązuje je do wzorowych rozwiązań — oto myśl przewodnią wystąpienia dyrektora Instytutu Ochrony Roślin — prof. dr Władysława Węgorza (bezp.). Przewodniczący MK FJN w Pleszewie Mieczysław Michalak (bezp.) przedstawił wnioski zgłoszone w 86 spotkaniach dyskusyjnych, które Front zorganizował w Pleszewskim.

Refleksjami na temat procesu odnowy podzielił się z zebranymi literat Eugeniusz Paukšta (bezp.), który podkreślił potrzebę przyspieszenia procesu pełnego zaangażowania społecznego i procesu wykształcenia poczucia odpowiedzialności. Przewodniczący WK SD — Zbigniew Rudnicki — przedstawił dorobek wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego

w kampanii przedjazdowej PZPR, a wiceprezes WK ZSL Tomasz Malinowski omówił udział w tejże kampanii członków ZSL.

Udziałowi katolików w dziele rozwoju Polski Ludowej poświęcone było prze-

Dokończenie na str. 2

Porażka USA na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wezwowało USA, aby nie dopuściły do wznowienia przez firmy amerykańskie importu chromu z Rodezji, gdyż byłoby to pogwałceniem sankcji nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne zaaprobowало rezolucję przedstawioną przez Komitet d/s Dekolonizacji, a wyrażającą głębokie ubolewanie w związku z niedawną decyzją Kongresu amerykańskiego zezwalającą na wznowienie importu chromu.

Za rezolucją głosowało 106 delegacji, przeciwko — 2 (Republika Południowej Afryki i Portugalia), a 13 wstrzymało się od głosu (w tym Stany Zjednoczone i W. Brytania). Agencja Reutersa podkreśla, że była to najcięższa porażka, jaką Stany Zjednoczone poniosły kiedykolwiek w ONZ. (PAP)

Odkrycie „Marinera 9”

Krańcowa wokół Marsa amerykańska sonda kosmiczna „Mariner 9” wykryła zagadkowy rejon na „Czerwonej Planecie”, o temperaturze nieco wyższej od temperatury okolicy. Rejon ten znajduje się w odległości 2 tys. km na południowy wschód od formacji górskiej „Nix-Olimpia”, jednej z najwyższych na Marsie.

Aparatura pomiarowa sondy wykazała, że temperatura tajemniczego rejonu jest wyższa o 7 st. C od średniej temperatury otoczenia, która wynosi minus 48 st. C. Dane te zostały uzyskane w chwili, gdy „Mariner” znajdował się w odległości 1600 km od Marsa.

Specjaliści przypuszczają, że przyczyną tej wyższej temperatury może być to, że wspomniany obszar wznosi się wyżej niż otaczająca okolica, ponad chmury pyłu, i tym samym jest silniej nagrzany przez Słońce. Inni sądzą, że w tym miejscu może się znajdować podziemny wulkan. (PAP)

Po raz czwarty — TMMT

Konkurs młodych Edisonów

W tych dniach rozstrzygnięty został czwarty z kolei Turniej Młodych Mistrzów Techniki — za rok 1970. Nazwiska nagrodzonych w turnieju młodych wynalazców poznamy 17 bm. w czasie ich prezentacji w Warszawie.

Turniej ten przyniósł blisko 21,5 tys. projektów racjonalizatorskich i wynalazczych (ok. 7 proc. więcej niż w 1969 r.). Wzrost ilości zgłoszonych projektów wynalazczych nastąpił dzięki spopularyzowaniu akcji turniejowej w środowisku młodzieży akademickiej i szkolnej. Więcej niż co trzeci wniosek racjonalizatorski lub wynalazczy zgłoszony został przez młodzież uczestniczącą w turnieju po raz pierwszy. W ten sposób ruch wynalazczy zyskał ponad 7 tys. pomysłów, młodych ludzi.

Na uwagę zasługuje to, że przytłaczająca większość z ponad 21 tys. uczestników stanowi młodzież pracująca. Poważnie zwiększyła się liczba za-



17 bm. będzie zachmurzenie zmienne, okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna od 8 st. na północnym zachodzie do 18 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane i silne, na północy kraju bardzo silne i porywiste z kierunków zachodnich.

FORUM OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI

Przypominamy: na pytania ogłoszonego przez „Głos” kilka dni temu „FORUM” odpowiadać będzie przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozaś.

Temat: Poznań — dzisiaj i jutro

Szczegóły na str. 3.

skazany również zaocznie na karę dożywotniego więzienia.

Listy ambasadora

Pierwszy ambasador Albanii w Grecji od 1938 r., Liki Seiti, złożył we wtorek listy uwierzytelniające regentowi Grecji, gen. Zoiakisiowi. Warto przypomnieć, że Grecja i Albania nawiązały 6 maja br. stosunki dyplomatyczne zerwane w czasie II wojny światowej.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Z myślą o karnawale...

80 tys. par obuwia balowego przygotowuje na nadchodzący karnawał przemysł obuwniczy. Produkcja pantofelków damskich ze złotej i srebrnej folii, różnokolorowych brokatów itp. atrakcyjnych materiałów zlecona została znanemu fabrykom „Confessa”, „Radoskór” i „Chelmek”. Bydgoska „Kobra” natomiast wykonuje męskie wieczorowe pantofle z lakieru łączącego często z zamkiem. Oby dotarły one na czas, jeszcze przed karnawalem.

Konkurs recytatorski

W Opolu zakończył się ogólnopolski konkurs recytatorski „Ja-

palonej świecy”. Spośród 21 recytatorów drogą głosowania wybrano siedmiu laureatów. Zostali nimi Wanda Dziechciarz z Wrocławia, Józef Gmyrek z Rzeszowa, Bolesław Greczyński z Krakowa, Ewa Jagodzińska z Grodkowa, Andrzej Marciniak z Poznania, Izabella Mazurkiewicz z Wrocławia i Józef Sadowski z Wymysłina (woj. bydgoskie).

Kolejna runda SALT

W ambasadzie ZSRR w Wiedniu rozpoczęła się kolejna, szósta runda radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Katastrofa w pobliżu Dachau

We wtorek rano w pobliżu miejscowości Dachau pociąg towarowy zderzył się z lokomotywą pociągu osobowego. W katastrofie zostało rannych 40 pasażerów.

Ruszył wydział kordów w OZOS

W Olsztynskich Zakładach Opon Samochodowych przekazano do wstępnej eksploatacji nowo zbudowany wydział produkcji kordów. Pierwotny termin przewidziano na I kwartał 1972 r. Wydział, wyposażony w skrawarki z W. Brytanii i krosna ze Związku Radzieckiego należy do najnowszych w Europie. Olsztynskie kordy produkowane są z przydatywaną w Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych.

Partijni i bezpartyjni w ogólnospołecznej debacie

Dokończenie ze str. 1

Wiceprezydent Związku Młodzieży, Edmund Pioska (PZPR), który m. in. podkreślił konieczność przyjęcia za podstawowe kryteria oceny człowieka — jakoś jego pracy i gotowości służenia społeczeństwu. Przewodniczący Wiejskiego Komitetu FJN w Januszewicach (pow. Nowy Tomys) Jan Szulc (bezp.) ukazał inspiracyjną rolę najniższych ogniw Frontu w przyspieszaniu rozwoju społeczno-gospodarczego. O związkach zachodzących między rozwojem demokracji socjalistycznej a dojrzałością obywatelską mówił poseł Ziemi Wielkopolskiej, sekretarz generalny Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Janusz Makowski rysując na tym tle podstawową funkcję FJN — zespalandy wszystkich obywateli.

Zabierając głos w imieniu wszystkich organizacji młodzieżowych Komendant Wielkopolskiej Chorągwi ZHP — Bogdan Siciarz (PZPR) przedstawił najistotniejsze problemy młodego pokolenia m. in. w aspekcie pracy ideowej wychowawczej. Wystąpienie dr. hab. Zdzisława Margowskiego (PZPR) — przewodniczącego Komisji Zadrzewiania i Ochrony Środowiska Człowieka przy WK FJN poświęcone było aktualnym zadaniom przeciwdziałania negatywnym pochodnym cywilizacji.

W dyskusji zabrał głos sekretarz KW PZPR — J. Pawlak, który podkreślił, że obecna kampania przedzjazdowa po raz pierwszy jest ogólnonarodową debatą, w której wypowiadają się gremialnie również obywatele bezpartyjni oraz wierzący. Dzięki temu dyskusja nad Wytocznymi na VI Zjazd jest szkołą politycznego myślenia, która ma wielki zasięg oddziaływania. Charakterystycznym przebiegiem tej dyskusji w Wielkopolsce J. Pawlak podkreślił, że cechuje ją odpowiedzialność i krytycyzm. Chodzi tu o słuszną krytykę złych zjawisk, które wymagają zdecydowanego przeciwdziałania każdego z nas.

W części obrad wczorajszego plenum WK FJN poświęconych sprawom organizacyjnym przyjęto rezolucję Franciszka Schmidta (SD) z funkcji wiceprzewodniczącego WK FJN w związku z jego przejściem na stanowisko attaché handlowego PRL w Szwecji. Nowym wiceprzewodniczącym Prezydium WK FJN w Poznaniu został wybrany Tadeusz Młyńczak — sekretarz WK SD.

Ponadto zwiększono skład Wojewódzkiego Komitetu FJN z 71 do 81 osób i do WK FJN wprowadzono 16 działaczy.

Zmarł Mikołaj Zabiello

Wczoraj zmarł Mikołaj Zabiello, emerytowany pracownik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w Poznaniu, przez wiele lat związany z wydawaniem i redakcją „Głosu Wielkopolskiego”.

Mikołaj Zabiello urodził się 25 października 1897 roku w Czołensku, pow. Bobrujski (ZSRU). W Poznaniu zamieszkał w kwietniu 1945 roku, kiedy to został mianowany dyrektorem Delegatury Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Z tą też chwilą „Głos Wielkopolski” stał się tytułem wydawanym przez wspomnianą spółdzielnię.

W okresie swej działalności w „Czytelniku” M. Zabiello położył zasługi dla upowszechnienia „Głosu” — pierwszego po wyzwoleniu dziennika w Poznaniu, a także dla poprawy warunków pracy zespołu. To jego zasługą było wybudowanie Domu Prasowego, w którym do dzisiaj mieści się m. in. nasza redakcja.

Ostatnie lata przed emeryturą, na którą przeszedł w początku lat 60-tych, M. Zabiello pracował w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” zajmując się sprawami wydawniczymi. Na tym stanowisku związanym był z naszym zespołem przez szereg lat.

Wiele czasu poświęcał Zmarły także na pracę społeczną. Od 1955 roku był radnym Dzielnicy Rad Narodowej Poznań-Grunwald i członkiem jej Prezydium.

Cześć Jego pamięci!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 XI 1971 Nr 273 (8626)

Fidel Castro na boisku

Przebywający w Chile premier Kuby, Fidel Castro podczas wizyty w miejscowości Maria Elena wystąpił m. in. w meczu koszykówki. Zasiłił on drużynę przedstawicieli miejscowych władz z dziennikarzami. Mimo bardzo dobrej gry w polu i kilku znakomitych sytuacji podkoszowych premierowi Kuby nie udało się zdobyć ani jednego punktu.

Fidel Castro udał się na boisko koszykówki wprost ze spotkania z załogą ośrodka wydobycia salety w Maria Elena. (PAP)

Grypa w województwach warszawskim i opolskim

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej informuje, że w ostatnich kilku dniach w Warszawie i w niektórych powiatach województwa warszawskiego oraz opolskiego wystąpił wzrost zachorowań na grype.

Zanożowano zwiększoną liczbę wizyt w przychodniach lekarskich, wezwani pogotowia ratunkowego i lekarzy rejonowych do domu.

Służba zdrowia przedsięwzięła kroki zmierzające do usprawnienia obsługi chorych, zwłaszcza odwiedzin w domu. Dla zapobieżenia szerzeniu się choroby ograniczono między innymi odwiedzin chorych w szpitalach w celu ochrony osób przebywających na leczeniu przed zakażeniem grypa.

Apeluje się do społeczeństwa o unikanie w miarę możliwości zgromadzeń oraz o przestrzeganie zasad higieny. W razie wystąpienia objawów choroby (gorączka, bóle mięśni, kaszel, katar) należy unikać kontaktu z ludźmi. (PAP)

Konferencja PZPR w Lublinie

Jako 15 z kolei, odbyła się wczoraj w Lublinie Wojewódzka Konferencja przedzjazdowa PZPR.

W obradach wziął udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Mieczysław Jagielski. Obecni byli także członkowie władz i centralnego aktywu partyjnego: Witold Jarosiński — sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Jan Klecha — zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR, Władysław Kozdra — wicemin. leśnictwa i przemysłu drzewnego, Mirosław Milewski — wicemin. spraw wewnętrznych, Jerzy Putrament — wiceprezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, Włodzimierz Sokorski — przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji. (PAP)

Centralna akademie w Poznaniu

25 lat Międzynarodowego Związku Studentów

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbyła się centralna akademie z okazji 25-lecia Międzynarodowego Związku Studentów oraz Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Otwarcia akademii dokonał przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu Grzegorz Wiśniewski, witając serdecznie przybyłych gości, m. in.: wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego, Waldemara Winkla, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka, przewodniczącego Rady Naczelnej ZSP Stanisława Ciołka, przewodniczącego Prezydium RN Poznania Stanisława Cozasia, rektorów uczelni poznańskich oraz licznie przybyłych studentów naszego miasta i kraju.

Następnie głos zabrał wiceprzewodniczący RN ZSP Andrzej Jeż, który mówił o udziale polskich studentów w międzynarodowym ruchu studenckim, o solidarności i poparciu polskiej młodzieży akademickiej dla postępowych i rewolucyjnych idei w tym ruchu.

Wiceprezydent Międzynarodowego Związku Studentów — Ascanio Juarez z Panamy, sześć lat temu, w historii i tradycji światowego ruchu studenckiego i jego Związku w ciągu 25 lat, narastanie nastrojów walki o pokój i wyzwolenie klasowe wśród studentów krajów kapitalistycznych. Przekazał pozdrowienia studentom polskim, wysoko oceniając ich udział w działalności Międzynarodowego Związku Studentów.

Przemawiał też przewodniczący Ogólnopolskiego Komite-

tu Studentów Zagranicznych Halim Obeid z Sudanu.

Z kolei odczytano rezolucję studentów Poznania o ich solidarności z programem działania Międzynarodowego Związku Studentów, jednoczącego postępowe organizacje studenckie świata.

Na zakończenie odbył się atrakcyjny montaż artystyczny, który wykonali: Chór UAM, Studio Piosenki „Nurt”, Teatr „8 Dnia”, solista Jose Carlos z Konga oraz zespół Bemibek warszawskiego klubu studenckiego „Hybrydy”. (mb)

Dobry żołnierz to dobry obywatel

Dokończenie ze str. 1

dyskusji przedzjazdowej. W dyskusji zabrał głos minister W. Jaruzelski.

Na zakończenie konferencja wybrała delegatów na VI Zjazd PZPR. Wśród nich wybrani zostali m. in.: płk Jerzy Bartosiak, sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych; kpt. pilot Zdzisław Dziedzic — pilot bojowy; gen. brgady — pilot Józef Kowalski, komendant Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. J. Krasickiego w Dęblinie; starszy sierżant — Franciszek Szulc, mechanik

Przemówienia delegatów PRL i ChRL

Posiedzenie powitalne w ONZ

W czasie posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconego powitaniu delegacji ChRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych, wygłosił przemówienie stały przedstawiciel PRL w ONZ, Eugeniusz Kułaga.

W imieniu polskiej delegacji powitał on przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i gorąco pogratulował narodowi chińskiemu przywrócenia mu słusznych praw w tej organizacji.

Ambasador Kułaga wyraził nadzieję, że Chińska Republika Ludowa przyłączy się na forum ONZ do inicjatyw mających na celu wprowadzenie

w życie i dalsze poszukiwania skutecznych rozwiązań najważniejszych problemów nurtujących ludzkość.

Przemówienie wygłosił również przewodniczący delegacji chińskiej wiceminister spraw zagranicznych ChRL, Cio Huan-hua. Delegat ChRL przedstawił stanowisko swego rządu wobec najważniejszych problemów polityki światowej. Zaatakował on Stany Zjednoczone za politykę prowadzoną wobec Chin, której celem było udaremnienie zajęcia przez ChRL należnego jej miejsca w ONZ. Podkreślił on, że Tajwan jest integralną częścią terytorium Chin.

W swoim wystąpieniu przedstawił ChRL wyraził poparcie dla walki narodów arabskich, Wietnamu i KRL-D z agresją imperialistyczną; powtórzył on negatywne stanowisko Pekinu wobec zwolnienia konferencji 5 mocarstw nuklearnych.

Przemówienie delegata ChRL zawierało również tradycyjne „akcenty antymocarstwowe”, w których zatarta została różnica między imperialistyczną polityką USA a pokojową polityką Związku Radzieckiego. (PAP)

Policja włoska na tropie koszmarnej zagadki

W przechowywalni bagażu na dworcu w Genoi odkryto w jednej z toreb zwłoki czworonożnego zwierzęcia, które miało być zjadaczem ludzi. Lekarze policyjni usiłowali stwierdzić, czy było to zwierzę, czy każde z dzieci należało do innej matki. Jedynym śladem są plastikowe torebki, które pochodzą ze sklepów w Lugano, Rorschach i Felsbergu w Szwajcarii.

W związku z tym policja włoska zwróciła się o pomoc do policji szwajcarskiej. Bagaż został nadany 29 czerwca. (PAP)

Z prac Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

spożywczych zawierających białko zwierzęce, a także tłuszczów oraz owoców i warzyw — przemysł ten będzie musiał zwiększyć asortyment oraz uruchomić produkcję nowych wyrobów, sprzyjających racjonalnemu żywieniu. Oznacza to, że np. dostawy mięsa i jego przetworów oraz drobiu i tłuszczów zwierzęcych zwiększą się w obecnym pięcioleciu o ok. 32 proc., ryb i przetworów rybnych — o 27 proc., jaj — o 29 proc., mleka spożywczego — o 27 proc., masła — o 37 proc., tłuszczów roślinnych — o 27 proc., serów różnych gatunków o 63 — 68 proc. oraz czekolady i wyrobów czekoladowych o blisko 98 proc. Odpowiednio wzrośnie produkcja koncentratów, odcieków dla dzieci oraz mrożonej żywności i półproduktów, ułatwiających prowadzenie gospodarstw domowych.

Rozwojowi produkcji towarzyszyć będzie odpowiednia rozbudowa przemysłu spożywczego.

Realizując program coraz pełniejszego zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe, przemysł spożywczy będzie nadal usprawniał obsługę producentów rolnych.

*

Uznanie ogrodnictwa za dziedzinę działalności gospodarczej bardzo ważną dla wyżywienia i zdrowia ludności — wyznacza konkretne zadania dla producentów i wszystkich partnerów — organizacji oraz instytucji współdziałających z nimi. Musimy bowiem produkować więcej owoców i warzyw i — co najmniej istotne w szerszym wyborze gatunkowym. I o wyższym standardzie.

Omawiany na posiedzeniu Biura Politycznego KC program przewiduje zwiększenie zbiorów owoców o 40 proc. (w stosunku do przeciętnej lat poprzednich), a warzyw — o 12 proc. — w tym upraw pod szklarnią — o 60 proc. Rozwój produkcji warzyw i tzw. upraw przyspieszonych, na które istnieje duże zapotrzebowanie — zamierza się uzyskać przede wszystkim przez rozbudowę dużych szklarni w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, położonych w pobliżu chłonnych rynków zbytu.

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

16 bm. obradował na plenarnym posiedzeniu Komitet Nauki i Techniki. Głównym punktem porządku dnia była dyskusja nad projektem zadań w dziedzinie rozwoju nauki i techniki na przyszły rok. Obradom przewodniczył prof. Jan Kaczmarek.

Rok 1972 będzie kolejnym etapem realizacji nowej polityki naukowo-badawczej. Wzrosną nakłady na naukę i prace techniczne, które wyniosą łącznie ponad 18 mld zł. Nastąpi też dalsza zmiana proporcji prowadzonych prac na rzecz większego uwzględnienia badań i nowej techniki, związanych z poprawą standardu życia, warunków pracy i egzystencji oraz rozwoju kulturalnego społeczeństwa. Nacisk położony zostanie na wprowadzenie do produkcji innowacji, opracowanych w krajowych placówkach zaplecza naukowo-technicznego. Jednocześnie wzrosną nakłady na licencje.

Kontynuowane będzie też doskonalenie modelu organizacyjno-planistycznego polskiej nauki i techniki. W roku 1972 nastąpi dalsze zwiększenie samorządności placówek naukowo-badawczych i uproszczenie — czynności administracyjnych związanych z procesem badawczym. Przewidziane jest także rozszerzenie nowego systemu finansowania placówek zaplecza naukowo-technicznego, związanego ze stosowaniem rachunku gospodarczego. (PAP)

Pierwsza polska gremplina

W magazynie powstających w Łodzi Zakładów Tekstylnokonfekcyjnych „Teofilów” można już obejrzeć pierwsze bele dzianiny tkaninopodobnej z bistoru, czyli polskiej grempliny. Wyprodukowano ją w czasie rozruchu technologicznego montowanych tu sukcesywnie maszyn.

„Teofilów” jest największą, aktualnie realizowaną inwestycją przemysłu lekkiego. Powstanie tu ogromna dziewiarnia, która wytwarzać będzie rocznie 16 mln m grempliny, wielką teksturownię, przygotowującą przędzę, wykończalnię i 4 zakłady konfekcyjne do przerobu znacznej części wytworzonych tu materiałów. W sumie przedsiębiorstwo zatrudniać będzie blisko 10 tys. pracowników. (PAP)

Za złą gospodarkę zwolnieni ze stanowisk

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w masarni w Lebie, należącej do Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Leborku, ujawniono rażące niedociągnięcia w gospodarowaniu mięsem i antyświatłowym przechowywaniu surowca do produkcji wędlin. W wyniku niedbalstwa pracowników masarni nie zepsuciu uległa partia słoniny i wędlin.

Na wniosek egzekutywy KP PZPR w Leborku odwołano ze stanowiska wiceprezesa ds. produkcji Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Leborku. Ukarano go również naganą partyjną z ostrzeżeniem.

Sankcje dyscyplinarne, łącznie ze zwolnieniem z pracy, za stosowanie do winnych zaniedbań pracowników PZGS w Leborku — kierowników działu masarni, działu produkcji oraz kierownika masarni w Lebie — Franciszka Grenkiwicza — na inne osoby winne zaniedbań nałożono kary służbowe. (PAP)

Krytyka budowlanej beztroski

Podczas niedawnej Wojewódzkiej Konferencji Przedsiębiorstw przysłuchiwałem się dyskusji prowadzonej w zespole do spraw budownictwa i inwestycji. Wystąpienia delegatów, skojarzone z liczbami i faktami zawartymi w projekcie planu inwestycyjnego na lata 1971—1975 skłaniają do refleksji.

Cały pogruźniowy program partii nacelowany jest na przyspieszenie tempa poprawy materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa. Inwestycje mają ten program wspierać, gwarantować realność polityki pełnego zatrudnienia, zapewniać wzrost produkcji żywności, wzbogacać rynek w towary, łagodzić głód mieszkaniowy, czynić ludzkie życie wygodniejszym poprzez budowę wodociągów, kanalizacji, sieci gazowej itp. Dotyczy to także Wielkopolski.

Z wypowiedzi sekretarza KW — Czesława Kończala wynikało, że z przewidzianych Wytycznymi 1400 miliardów złotych na inwestycje w latach 1971—1975, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów oraz resorty i zjednoczenia zamierzają ułokować w Wielkopolsce około 70 miliardów złotych. Jest to kwota nie mała: Wielkopolskie powinni zrobić wszystko, aby wybudować za nią więcej warsztatów pracy, mieszkań, wodociągów, sklepów, dróg, mostów itp., niż to wynika z kosztorysów.

Czy takie możliwości istnieją?

Zdaniem dyskutantów — tak. Na przykład tokarz z Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 — Sylwester Józwiak udawał, że przy obecnym systemie organizacji robót, planowania kosztów i ich rozliczeń, przedsiębiorstwo może zużyć o 30 procent więcej materiałów, niż to wynika z fizycznej potrzeby danej budowy i tak sprytnie to przekroczenie ukryć i rozliczyć, że kontrola tego nie zdoła wyjaśnić. Dlatego też pilną sprawą jest gruntowna zmiana sposobów finansowania budów: wprowadzenie bodźców, zachęcających do oszczędzania materiałów.

— Dziś przed budownikiem Operę znowu się kopie. To już trzeci raz w tym roku — mówił robotnik z poznajskich ZNTK, Mieczysław Ciesielski, wskazując na liczne przykłady braku koordynacji robót budowlanych w mieście. Ten organizacyjny metlik kosztuje nas wiele i powoduje ilościowe komentarze przechodniów, którzy widzą jak jeden robotnik

budowany niewczy pracę innego robotnika, tyle że wykonaną wcześniej. Ustanowienie instytucji głównego koordynatora wszystkich „wykopków” w mieście, mogłoby dać duże korzyści.

Na potrzebę generalnych porządków w budownictwie wskazywała też robotnica z Gnieźnińskich Zakładów Garbarskich — Zofia Szeremiota. Załoga tych Zakładów już od kilku lat obserwuje „wyczyny” ekip budowlanych, przeprowadzających (za 120 mln zł) gruntowną modernizację Garbarni. I nie może zrozumieć, jak to się dzieje, że przy rażącym marnotrawstwie materiałów, niechlujnym wykonywaniu robót i ogólnej beztrosce — owe ekipy nieźle zarabiają, dostają pochwały i nagrody.

Przedsiębiorstwa budowlane są zakładami otwartymi. Niemal wszystkie roboty odbywają się na oczach obywateli, którzy uważnie obserwują i oceniają postęp robót oraz zachowanie się pracowników budowlanych. Wyrazem tej oceny jest chyba postulat delegata na Zjazd, stolarka Zakładów „Cegielskiego” — Stanisława Zielińskiego, aby powołać społeczne komisje do walki z marnotrawstwem na budowach. Inni delegaci wysunęli kontropropozycje w tej sprawie: postulowali rewizję normatywów materiałowych, zaostreżenie nadzoru technicznego i ekonomicznego nad budowlami oraz „wmontowanie” do systemu plac budowlanych bodźca, nakłaniającego do oszczędzania materiałów.

Dla czego w dyskusji poświęcono aż tyle uwagi materiałom budowlanym? Bo w Wielkopolsce tych materiałów brakuje. Rolnicy przemierzają kilometry w poszukiwaniu cegły, cementu, żwiru, dachówek itp. Podobnie mieszkańcy małych miast, w których nie ma spółdzielni mieszkaniowych i gdzie ludzie zmuszeni są sami budować sobie dach nad głową. W tych warunkach każda zaoszczędzona tona cementu i każdy tysiąc cegieł mają szczególną wartość.

Świadomość, iż o rozmiarach budownictwa mieszkaniowego komunalnego i socjalnego w Wielkopolsce decyduje nie brak pieniędzy, lecz niedobór materiałów — spowodowała duży, że zainteresowanie inwestycjami w przemyśle materiałowym budowlanych w naszym regionie. a szczególnie sposobami wykorzystywania surowców miejscowych: gliny, ilów, popiołów, drewna, trzciny itp.

Dyskutanci przypomnieli, że wciąż czekają na przemysłową eksploatację olbrzymie złoża nadkładowych glin w kopalniach węgla brunatnego Konina i Turka, tamże hałdy lignitów (czyli niezweglonych jeszcze pni prehistorycznych drzew, z których np. w NRD robi się płyty budowlane), a także rosnące góry popiołów z elektrowni, które po uszlachetniającej przeróbce mogą nabyć właściwości cementu.

Racjonalna gospodarka materiałami na budowach oraz uruchamianie masowej produkcji tanich materiałów z surowców miejscowych, oto — zdaniem wielu dyskutantów — droga do realizacji hasła: więcej, lepiej, taniej.

PIOTR CHOJNACKI

Stosownie do rzeczywistych efektów

Polityka płac, zawarte w Wytycznych propozycje zmian w tej dziedzinie, stanowią niewątpliwie jeden z najbardziej frapujących tematów dyskusji przedzjazdowej. Chodzi w niej o to, jak usprawnić system płac, aby był on skutecznym bodźcem w podnoszeniu wydajności pracy, do wytwarzania większej ilości i lepszej jakości produktów, jednym słowem — do pomnażania dochodu narodowego.

Place nie stanowią oderwanej kategorii, muszą czemuś i komuś służyć. Są ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa. Jako główne w naszym ustroju pracodawcy. Natomiast zatrudnionym mają stwarzać warunki egzystencji, gwarantując stabilizację materialną również ich rodzinom. Nie może się to dziać mechanicznie. Zapowiedziana w bieżącej pieciolate podwyżka płac realnych o 17—18 procent, jest uwarunkowana poprawą wyników ekonomicznych naszej gospodarki.

Nakłada to obowiązek ścisłego przestrzegania zasady „płaca według pracy” we wszystkich dziedzinach gospodarki. Słuszną tę zasadę wielu ludzi próbowało interpretować na swój sposób, tłumacząc się, że skoro mało zarabiają, to nie muszą się wysilać. Tymczasem tak jest wszędzie i to od niepamiętnych czasów, że aby dobrze zarabiać, trzeba w zamian za to oferować taki produkt, taką usługę, za którą ktoś inny zdecydował się również dobrze zapłacić. Jaka praca — taka płaca! — to jedynie słuszną zasadą.

Skoro praca pracy nierówna, to i wynagrodzenie za nią powinno być odpowiednio zróżnicowane. Tendencje do niwelowania różnic w płacach, występujących w latach poprzednich, niezależnie od wkładu pracy i kwalifikacji, stały się w wielu przypadkach przyczyną sytuacji konfliktowych i frustracji niektórych grup zawodowych, nie wiadcących dla siebie możliwości materialnego awansu.

„Praca bardziej wydajna, wymagająca większej odpowiedzialności i rozstrzygająca o postępie technicznym powinna być lepiej wynagradzana” —

mówi się w Wytycznych. Na ten temat słyszy się wiele wywoiskowych.

Podczas spotkania pracowników gospodarstw państwowych i spółdzielczych w podpoznańskich Naramowicach podnoszono między innymi sprawę uregulowania płac dla pracowników inżynierotechnicznych PGR w ten sposób, by uzależnić wysokość wynagrodzenia od osiąganych efektów produkcyjnych. Nie chodzi tu o doraźne premie, lecz o zróżnicowanie płac, stosownie do wielkości gospodarstw. Szczególnie chodzi o kierowników gospodarstw. Inne są bowiem obowiązki kierownika gospodarstwa o większym obszarze, wyspecjalizowanego w określonym kierunku produkcji niż małego, o tradycyjnym kierunku gospodarowania.

Oceniając krytycznie dotychczasowy system premii, stanowiący dodatek do płacy zasadniczej, wysuwa się w dyskusjach propozycje zmian. Słyszysz się wypowiedzi za wzięciem różnego rodzaju nagród i premii do stawek płac, które powinny być elementem decydującym o poziomie zarobków i stanowić ekwiwalent dobrej i wydajnej roboty, odpowiadającej poziomowi kwalifikacji pracownika. Tak np. proponuje się zmianę systemu wynagrodzeń w państwowych gospodarstwach rolnych w kierunku zamiany świadczeń rzeczowych na gotówkę, stanowiącą integralną część płacy zasadniczej. Pracownik PGR „otrzymujący” dar mowę deputaty, np. mleko, nie zwykł wliczać tego do swoich zarobków.

Z zadowoleniem jest przyjmowana zapowiedź zwiększenia roli przedsiębiorstw, które będą mogły dokonywać okresowo podwyżek, w miarę wzrostu wydajności pracy, wykonywania norm, czy zadań premialnych. Przeciętne dla danej branży stawki mogą być przekraczane w tych przedsiębiorstwach, które będą miały korzystniejsze wyniki pracy.

„Przy nadaniu płacy zasadniczej roli decydującej o poziomie wynagrodzenia, staje się niezbędne opracowanie nowych taryfikatorów kwalifikacyjnych dla robotników i pra-

cowników umysłowych” — czytamy w Wytycznych. Rozważa się w przyszłości uregulowanie tej sprawy w przemyśle spożywczym, gdzie układy zbiorowe nie przewidują możliwości awansu dla osób podwyższających swe kwalifikacje. Bywa tak, że pracownik zdobył średnie czy wyższe wykształcenie, lecz nie może dalej awansować, bo nie ma innych stanowisk pracy, a na dotychczasowym osiągnął wynagrodzenie maksymalne.

Podobnie wygląda sprawa niższego i średniego nadzoru: — mistrzów, którzy odgrywają rolę w kierowaniu i organizacji procesów produkcyjnych. Regulacja płac w pewnej gałęzi przemysłu spożywczego m. in. została z tego względu opóźniona, iż nie uwzględniała podwyżki stawek płac dla majstrów. Zarabiając mniej od swoich podwładnych, rezygnowaliby z pełnionych funkcji. Woleliby pracować jako robotnicy. Chodzi o takie stawki płac, które preferowałyby kwalifikacje, rodzaj, jakość i staż pracy.

Kwestia dodatków z tytułu stażu pracy wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Wprowadzanie w pierwszą kolejność w kluczowych zakładach pracy przyczyniają się do stabilizacji załóg. Zachęca do tego perspektywa otrzymania dodatku do płacy — w zależności od liczby przepracowanych w zakładzie lat. M. in. żywo dyskutowana jest ta sprawa wśród pracowników przemysłu spożywczego, gdzie układy zbiorowe nie gwarantują dodatku za wysługę lat, z wyjątkiem premii jubileuszowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że realizacja wspomnianych wyżej propozycji wymaga czasu, środków, rozważań. Partia i rząd, zasięgając opinii ogółu pracujących, wypowiadających się szeroko w przedzjazdowej dyskusji, wezmą przekazywane wnioski pod uwagę przy opracowywaniu reformy systemu gospodarczego. Od naszej wydajności pracy i gospodarności zależeć będzie powodzenie programu w zakresie polityki płac, bo jedynie droga pomnażania dochodu narodowego możemy podnieść swój poziom życia.

MARIA POLCYNOWA

FORUM OPINII PYTAŃ ODPOWIEDZI

POZNAŃ — DZISIAJ I JUTRO

Czytelnikom „Głosu” odpowie

przewodniczący Prezydium RN Poznania

Stanisław Cozaś

Před paroma dniami „Głos Wielkopolski” ogłosił kolejne „Forum” opinii, pytań, odpowiedzi — TAK I NIE”. Piszaliśmy wówczas, że Poznań, to miasto, w którym dzisiaj żyje już 470 000 obywateli. Jest w tym mieście sporo spraw do przedyskutowania, do wymiany obywatelskich opinii z władzami miejskimi. Nie wszystko bowiem z czym stykamy się na co dzień sprzyja naszemu zadowoleniu, ułatwia i uprzyjemnia życie.

▲ oczekujemy opinii na temat działania agend rad narodowych, stosowania przepisów administracyjnych, pracy sesji rad narodowych, komisji i poszczególnych radnych

Jest też w Poznaniu sporo innych ważkich problemów. Tak na przykład:

▲ obywatele narzekają na niedostatek sklepów — zwłaszcza w nowych dzielnicach — podobnie jak i na brak dzielnicowych domów towarowych, kawiarni, restauracji;

▲ komunikacja, przeciążona i nie najlepiej zorganizowana na nie spełnia swoich zadań;

▲ nie najlepiej też przedstawia się sprawa sieci placówek służby zdrowia i liczby łóżek szpitalnych;

Mieszkańcy Wielkopolski chcieliby wiedzieć, jak będzie wyglądać Poznań, jakie są plany co do jego przyszłości

▲ interesujący na przykład wydaje się problem strefy podmiejskiej Poznania. Chodzi tu zwłaszcza o jej profil produkcyjny (rolnictwo, hodowla, sadownictwo);

▲ a jak będzie się rozwijać Poznań przemysłowy? Na ile uda się zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ludzi? Gdzie będzie wypoczywać coraz liczniejsza rzesza poznaniaków?

Problemów i spraw nasuwa się sporo. Ogłosiliśmy więc FORUM pod hasłem: „Poznań — dzisiaj i jutro”, w którym pragniemy stworzyć obywatelom okazję do stawiania pytań i wyrażania opinii, a władzom miejskim — dać sposobność do publicznych odpowiedzi.

Od Czytelników otrzymaliśmy już sporo listów. Odpowiadając na nie będziemy na łamach „Głosu” przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozaś.

Nasza skrzynka pocztowa jest nadal otwarta. Kto ma pytania, pragnie podzielić się swoimi opiniami, oczekuje od powiedzi na nurtujące go problemy może do nas napisać. Prosimy o korespondencję (w miarę zwierz i zasadnicze) do niedzieli, 21 listopada br.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: TAK I NIE. (zm)



Mało jest inicjatyw w wielkim dziele rozbrojenia, których realizacja byłaby oczekiwana z równą niecierpliwością co nadzieją. Ale też niewiele przedsięwzięć mogłoby przynieść znacznie lepsze rezultaty, niż radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (określane w skrócie SALT). Jeśli w trakcie obecnej rundy, która rozpoczęła się w Wiedniu 15 bm. doszłoby do porozumienia, byłoby to krok precdensowy. Układ w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych pozwoliłby nie tylko na znaczną wstrzymanie w dysponowaniu przez oba państwa środkami na cele militarne, ale i zapoczątkować postęp w innych, istotnych dziedzinach rozbrojenia.

Dzisiaj upływają dwa lata od rozpoczęcia SALT. Materia rozmów nadaje im charakter ściśle tajny. Wiadomo wszakże, że dotyczą one najtrudniejszych, niezwykle delikatnych kwestii, determinujących w znacznym stopniu rozwój sytuacji międzynarodowej. I wiadomo też, że niezależnie jak patrząc (ze Wschodu czy z Zachodu) mają one z punktu widzenia potrzeb społecznych, znaczenie podstawowe. Gdy globalne wydatki na cele wojskowe, pochłaniają już dorocznie sumę 200 mld dolarów, nie sposób nie doceniać wagi zagadnień rozbrojenia.

ZSRR i USA postanowiły — w myśl komunikatu z 20 maja br. skoncentrować się w tym roku na zamrożeniu systemów antyrakietowych. Potencjalnie jest to najdroższy program zbrojeń. Z amerykańskiego budżetu wojskowego na bieżący rok, wynoszącego 79,2 mld dolarów, system antyrakietowy ABM pochłania kilkanaście miliardów. A ma to być system ilościowy jeszcze słabszy i niepełny. Zważywszy na wydatki na antyrakietowe, wymagałoby wydatkowania kwot kilkakrotnie większych.

Rozbudowa ABM jest w dodatku przedsięwzięciem nie tylko kosztownym,

ale i ryzykownym. Nie ma obecnie niktgo wśród ekspertów wojskowych, kto zaryczyłby, że system ten jest doskonały, czy niezawodny. Mimo to, niezależnie od rozmów SALT, naciski w USA na rozwiązanie tego systemu są nadal silne. Dla amerykańskiego kompleksu militarnego — przemysłowego, program zbrojeń, angażujący tak znaczne środki, musi stanowić nie lada gratkę.

Jeżeli przyjąć, iż porozumienie w sprawie broni strategicznych dojdzie do skutku, to spodziewać się można nie tylko określenia górnej granicy liczby głowic w systemach antyrakietowych. Ujawniono, iż w razie zawarcia, układ

SALT: nowa runda

Antyrakiety na złom

dotyczyć będzie także broni ofensywnej. Być może więc, w trakcie obecnych rozmów uzgodnione zostanie stanowisko, które pozwoli na dokonanie cięć w arsenale rakiet balistycznych, wyrzutni naziemnych i podwodnych okrętów atomowych. Zważywszy, iż czas nagli, inspirowane z Pentagonu przebranie floty podwodnej, jeśli nie zostanie połamane w porę, może stać się największym programem zakupu sprzętu wojskowego w historii USA.

Znaczenie SALT unaocznia kolejny raport sekretarza generalnego ONZ w kwestii rozbrojenia. Fakty przedstawione w nim są gniejące. Światowe wydatki na zbrojenia rosną szybciej niż dochód narodowy państw rozwijających się. Na cele wojskowe państwa świata (poza krajami socjalistycznymi) wydają rokrocznie dwa i pół raza więcej, niż na

ochronę zdrowia i półtora raza więcej niż na oświatę.

Nie można się ludzi, że ograniczenie wydatków zbrojeniowych pozwoli radykalnie odwrócić te proporcje. Część zaoszczędzonych kwot, jak twierdzi się już dzisiaj w Pentagonie, przeznaczona będzie na ciągłe udoskonalanie posiadanych arsenałów. Jednak skutki takiego ograniczenia byłyby z pewnością społecznie odczuwalne, pozwalając na lepsze i pełniejsze zaspokajanie istniejących potrzeb.

Ewentualny układ w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych nie wyczerpie, co jest oczywiste, wszystkich możliwości w dziedzinie rozbrojenia. Stopień może jedynie najostrożniejsze i najbardziej żądania nuklearne. Odciążenie budżetów państw od balastu wydatków wojskowych, umożliwić może dopiero realizacja idei powszechnego rozbrojenia. Zaproponowana przez ZSRR światowa konferencja rozbrojeniowa z udziałem Chin, (które nie są stroną żadnego z porozumień rozbrojeniowych, z wyjątkiem protokołu genewskiego z 1925 roku), byłaby niejako logiczną konsekwencją i rozwinięciem SALT.

Czy uda się powstrzymać proces gromadzenia w arsenale wielkich mocarstw coraz bardziej niszczycielskich środków nuklearnych? Szanse na powodzenie tego zamierzenia są obecnie znaczne. Wojna nuklearna, co trafia do przekonania nawet twardego politykom z Waszyngtonu, byłaby dzisiaj bez względu na posiadane bronie, ludobójczym i samobójczym absurdem.

Powodzenie SALT może także zdemontować, że pertraktacje obu mocarstw są drogą rozwiązywania najtrudniejszych problemów współczesnego świata.

JERZY WALASEK

Reportaż z Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego do kanału czegoś, co dotychczas rzadko udawało się najlepszym nawet reporterom. Dowiedli mianowicie, że można zrobić interesujący reportaż z sali konferencyjnej. Oczywiście, treść takiej konferencji musi być także interesująca. Mowa o Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Krakowie.

Nie był to właściwie reportaż z obrotu, lecz z kulis. Reporterzy kolejno z mikrofonami podchodzili do różnych ludzi, od I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego poczynając, a na delegację rolników kończąc. Rozmówcy poruszali sprawy różne — wszystkie jednak łączył wspólny mianownik — troska o sprawy najistotniejsze. Ciekawe, że obrady konferencji były pokazane tylko fragmentarycznie i to jako tło w reportażu. Twórcy wyeksponowali ludzi, skrzętnie notując wszystko, co mieli oni do powiedzenia. W ten sposób powstał reportaż zbliżający odbiorcę do sprawy, którą oni reprezentują, którymi żyją.

Reportaż ukazał się w ramach nadanego w ubiegły piątek tygodnika społeczno-kulturalnego „Kraj”. W tym samym magazynie zobaczyliśmy też dwa inne, ciekawe reportaże. Jeden przedstawiający dość głośną w kraju sprawę przechwytywania materiałów budowlanych, przeznaczonych na potrzeby wsi przez wysoko postawione osoby w Busku. Cegła, cement, wapno itp. zamiast trafiać na wieś, szły na budowę prywatnych pensjonatów, które ich właścicielom, wykorzystującym dla prywatnych celów swe stanowiska, miały przynosić niebiezdochody od kuracjuszy. Wobec nadużywających władzy zostały wyciągnięte konsekwencje partyjne i służbowe. Cała zaś sprawa jest ostrzeżeniem dla wszystkich twórców. Mógłby próbować pójść podobną drogą. Drugi reportaż ukazywał nauczyciela, który dzie-

łując tego teatru. Ale po jej zejściu z afisza, można te najciekawsze i najlepiej zagrane — wyśtawiać w Teatrze TV. Jest to jednak nielatawa i bardzo skomplikowana sprawa porozumienia się dyrekcji danego teatru z kierownictwem odpowiedzialnej redakcji TV. W każdym razie telewizyjny doświadczył, że gdyby miał możliwość obejrzenia na szklanym ekranie najwybitniejszych spektakli najlepszych scen stołecznych.

Gdyby to było możliwe — chciałoby się w Teatrze TV oglądać wszystkie wybitne przedstawienia scen warszawskich i innych najlepszych teatrów w kraju. Ale nie znów w ramach Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych, który raczej się przeżył (przynajmniej w dotychczasowej formie). Postulat ten nasunął mi się po obejrzeniu znakomitego przedstawienia sztuki Artura Milera pt. „Cena” w reżyserii Ja-

TELEWIZJA Sprawy bliskie

nusza Warmińskiego, będącej przeniesieniem spektaklu z Teatru Ateneum w Warszawie. Kreując główną rolę starego handlarza meblami — Jan Świdorski, dał koncert gry. Stworzył postać tak pełną i żywą, tak przekonującą, że widzi mógł zapomnieć, iż ma przed sobą aktora. Każda scena sięgała szczytów gry aktorskiej, a na przykład scena oddziaływania pieniędzy, składająca się zresztą z dwu zupełnie odmiennych części, była prawdziwą perłą sztuki artystycznej. Oczywiście kierownictwo żadnej sceny nie wystawił w telewizji dopóty, dopóki idzie ona w reper-

tuarze tego teatru. Ale po jej zejściu z afisza, można te najciekawsze i najlepiej zagrane — wyśtawiać w Teatrze TV. Jest to jednak nielatawa i bardzo skomplikowana sprawa porozumienia się dyrekcji danego teatru z kierownictwem odpowiedzialnej redakcji TV. W każdym razie telewizyjny doświadczył, że gdyby miał możliwość obejrzenia na szklanym ekranie najwybitniejszych spektakli najlepszych scen stołecznych.

W niedzielę nadano pierwszy z cyklu „Znaki zapytania” film pt. „Tajemnica bursztynowej komnaty”, zrealizowany wspólnie z radziecką Agencją Prasową „Nowosti” wg scenariusza Sławomira Orłowskiego i Ryszarda Badrowskiego. W serii tej zobaczymy filmy dokumentalne, nie pozabawione przy tym wątków sensacji i dramatycznych spieków, przed stawiające sprawy do końca nie wyjaśnione. W serii tej ujrzymy między innymi „Testament barona Ungerna”, „Pana Twardowskiego” i „Żeglarszy i korsarzy”. Pierwszy z zapowiedzianej serii film pt. „Tajemnica bursztynowej komnaty” okazał się historią ciekawą, a nawet pasjonującą.

Poznańska TV nadała w minio na niedzielę pożyteczny — a co ważniejsze interesujący program — „Co to jest” wg scenariusza Marii Stengert. Ten pomysłowy konkurs mógł zainteresować nie tylko dzieci, lecz i dorosłych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

PS. Czytelnika Janusza Mikulskiego i innych, którzy telefonicznie kontaktowali się z mną w sprawie programu rozrywkowego „Studio 13”, nadanego w przedostatnią sobotę, tą drogą pragnę zawiadomić, że zgadzam się z nimi co do oceny występu Bohdana Łazuki w tym programie, czemu zresztą w poprzednim felietonie dałem wyraz.

M. F.

Kiedy działać społecznie?

gotowane, monotonne, nudzące? Trzeba więc, zanim się zwoła zebranie przygotować je tak, aby odbyło się sprawnie, było twórcze i dawało należyte rezultaty.

Druga sprawa to udział w zebraniach w oderwaniu od zajęć w pracy. Jest wiele takich funkcji społecznych, które trzeba wykonać w czasie godzin pracy, np. pełnienie funkcji (awnika, pełnienie funkcji radnego, udział w sesjach).

A już tak się utarło, że jeśli ktoś pełni funkcje np. w radzie zakładowej, to nie raz oddarza się go lańchem nowych funkcji społecznych. I to w ramach naukowych, organizacyjnych, społecznych, lub gdzie udział członka rady zakładowej jest obowiązkowy.

Trudno to problem pogodzić pracę zawodową z pracą społeczną.

Mało jest ludzi, którzy rzeczywiście aktywnie udzielają się w pracy społecznej, którym leży dobro społeczne, dobro zakładu czy instytucji na sercu.

Mimo że się narzeka na nudę po pracy, jednak trudno jest organizować posiedzenie lub pracę społeczną po godzinach zajęć. Wiele jest narzekań, że nie ma co robić po pracy, a tak trudno zorganizować życie świetlicowe w środowiskach.

Tak niedawno jeszcze było więcej amatorskiej pracy. Dziś wielu odsuwa się od tej pracy i czeka na gotowe. Wystarczy kino, telewizja, restauracja, grono kolegów i koleżanek, w małej grupie. Takie jest moje zdanie z własnej obserwacji.

WŁADYSŁAW KOZIELCZYK
Śrem

DO REDAKTORA GŁOSU

Z ciekawością przeczytałem artykuł pana redaktora Piotra Życkiego w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Czas przesiadywania”. Autor opisuje błędne pojęcie pracy społecznej, posiedzeń, zebrań, szkoleń itp. Słusznie zauważa, że wiele zebrań organizowanych jest w czasie pracy, gdy spokojnie mogłyby się odbyć po godzinach zajęć.

Każde poruszone zagadnienie ma swoje „za i przeciw”, dlatego chciałbym zastanowić się nad tym, dlaczego urządzić się zebrania w godzinach pracy? Głównie doświadczenia organizatorów wykazały, że aby zapewnić frekwencję na zebraniu, trzeba organizować je zaraz przy końcu zmiany lub przy rozpoczynającej się drugiej zmianie. Dlaczego tak jest? Czy tematyka zebrań nieciekawa? A może zebranie często nie przy-

Decyduje rzetelność

W swoim felietonie z cyklu „Sprawy powszednie” pt. „Czas przesiadywania?” („Głos” z 31 ubm.) Piotr Życki porusza nader aktualny temat tracenia, marnowania czasu na różne zajęcia — służbowe lub nie — na nazwę pracy społecznej.

Jestem zdania, że praca społeczna, jeżeli prawdziwie ma być pracą społeczną i dawać zadowolenie i pomyślne efekty, musi wywodzić się ze szczerzej chęci, zapału, czy jakiejś wewnętrznej potrzeby, nakazu działania społecznego dla innych.

Są sytuacje, kiedy ktoś trzeba przeciw powołaniu do zbadania np. sytuacji mieszkaniowych pewnych ludzi, do zlustrowania działalności punktów usługowych, do zbiórki na SFBSII, do spisów pow szechnych, rolnych, oszacowania szkód itp.

I dlatego uważam, iż nie można tu winić jednej strony, tj. tych odrywających, angażujących swoich i innych pracowników do różnych funkcji, do akcji społecznych i to w godzinach służbowych, albowiem niemałe znaczenie ma tu — i o tym decyduje — stosunek tych „odrywanych” do pracy społecznej.

Czas przez nich przebyty na różnych naradach, konferencjach i szkoleniach, można rzeczywiście uznać nie raz za przesiadywanie a

to z tej przyczyny, że obywateli, pracowników — nie uczestniczących czynnie, aktywnie w obradach, jest bo jest, bo tak trzeba.

Jak więc z tego wynika, sprawa marnotrawienia czasu na skutek odrywania ludzi do pracy społecznej, nie jest ani łatwa, ani prosta. I konieczna jest na tym odcinku przemyślna, uczciwa praca, działalność uświadamiająca — wychowawcza przez różne środki i formy oddziaływania.

Idzie o to, aby powszechnie stało się zrozumienie, że podobnie jak praca zawodowa wymaga przygotowania się do niej, wymaga przejęcia się nią, skupienia i wysiłku — tak samo takiego zaangażowania się, przejęcia, rzetelności, a i odwagi — wymaga i wymagać nadal będzie praca społeczna; że udział w posiedzeniach, naradach, konferencjach, dyskusjach, np. nad tym jak usunąć braki, jak wykorzystać rezerwy, podnieść produkcję, jak zrealizować zobowiązania, czynny społeczny podjęcie — to też ważna praca, jak tamta zawodowa, a może nawet ważniejsza — jeżeli będzie z całą rzetelnością, odpowiedzialnością i oddaniem do niej się utożsamiamy i będziemy starali się z niej wywzierać. A od tego zrozumienia zaś zależeć będzie też, czy owe zgromadzenia, narady, kursy — konferencje itp. będą — przesiadywaniem, zmarnowaniem czasem, czy rzetelną, produktywną wykorzystaniem.

A K.
(nazwisko i adres znane redakcji)

SPORT-SPORT-SPORT

NRF — Polska w Hamburgu

Jeszcze szansa

Dzisiaj o godz. 15 na hamburskim „Volkspark-Stadion” rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie, w którym zmierza się reprezentacja NRF i Polski. Będzie to kolejny mecz z cyklu rozgrywek eliminacyjnych mistrzostw Europy.

Zespół polski ma do rozegrania jeszcze dwa spotkania w ramach eliminacji ME. Dzisiaj w meczu rewanżowym zmierzy się z NRF, zaś 5 grudnia z Turcją. W tabeli grupy VIII prowadzi obecnie NRF mając na swoim koncie 10 pkt zdobytych w 5 meczach oraz różnicę bramek 10 — 2. Polska zajmuje drugie miejsce z 5 punktami, ale ma o jeden mecz mniej od drużyny NRF. Różnica bramek zespołu polskiego wynosi 10 — 5. W tej sytuacji w wypadku zwycięstwa Polaków na stadionie w Hamburgu i następnie pokonania Turcji, istnieje realna szansa zajęcia I miejsca w grupie i zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek.

Jest to zadanie na pewno bardzo trudne, bo przecież piłkarstwo zachodniemieckie reprezentuje wysoki poziom, o czym najlepiej mogliśmy przekonać się w Warszawie, kiedy to zespół NRF bez większych trudności rozstrzygnął na swoją korzyść mecz

z Polską. Jak wynika z doniesień prasowych, większość zawodników przewidzianych do reprezentacji NRF, zademonstrowała w ostatnich meczach ligowych świetną formę, a najwyższą ocenę fachowcy wystawili Gerdowi Muellerowi.

Reprezentacja Polski, która w poniedziałek przybyła do Hamburga, wystąpi najprawdopodobniej w następującym składzie: Szeja — Szymanowski, Ostafinski, Gorgon, Anczok, Sołtysik, Deyna, B. Blaut, Lato, Lubański i Gadocha. Można również spodziewać się, że trener Górski wprowadzi na boisko Marksa, który tak dobrze spisał się podczas meczu Ruch — Odra, gdzie strzelił trzy bramki.

Nastroj w naszej drużynie jest dobry. Wszyscy zawodnicy zapowiadają nieustępliwą walkę przez pełne 90 minut. Wierzą, że mogą odnieść zwycięstwo. Oby tak było! (s)

GERD MUELLER:

LUBIĘ POLOWAĆ NA... BRAMKI

26-letni „bombardier” z Bayern Monachium, „król strzelców” piłkarskich mistrzostw świata w 1970 r. Gerd Mueller udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP: Pytanie: ile strzelił pan bramek w reprezentacji i ile w lidze?

Mueller: dla narodowej drużyny 42, dla Bayern — 165, albo 164 — zależę czy ktoś uważa jedną z bramek strzelonych Werderowi Brema za moją czy samobójczą.

Pytanie: ma pan jakąś „swoją” receptę na gole?

Mueller: trzeba mieć w sobie duży zapas sił, obok mieć doświadczenie, zgranych skrzydłowych, trochę intuicji i trochę szczęścia. Po prostu traktuję to jako rodzaj polowania, tym lżejszego że bezkarnego.

Pytanie: czy widzi pan już swą reprezentację w ćwierćfinale mistrzostw Europy?

Mueller: raczej tak. Koledzy wspominała o remisie w rewanżu z Polską, ja mam nadzieję na jeszcze jedno zwycięstwo. Chcę zdobywać bramki przed hamburską publicznością, która niedawno podczas meczu z HSV sprawiła mi wiele przyjemności serdecznością i wiwatami na cześć mojego hat-tricku w grze z jej pupilami.

Pytanie: pański tydzień w Hamburgu?

Mueller: 3:0, (ot)

Turniej kobiet w Poznaniu

Już po raz siódmy Międzyzakładowy Klub Sportowy Przemysław w Poznaniu organizuje turniej piłki ręcznej kobiet, w którym główną nagrodą jest puchar ufundowany przez przewodniczącego Prezydium DRN Nowe Miasto. Turniej odbędzie się w dniach 18-21 bm. i wezmą w nim udział obok drużyn gospodarzy, reprezentacje Polski: młodzieżowa i juniorska. Ruch Chorzów, Sparta Gniezno i Energetyk Poznań.

Mecze rozgrywane będą w sali Grunwaldu przy ul. Marcelego. W piątek pierwsze spotkanie rozpocznie się o godz. 16.15, w sobotę o 15 zaś w niedzielę o godz. 10. (s)

Kibice z kulami



Miny mają zadowolone, bo koledzy spisują się dobrze w rozgrywkach ligowych, ale obaj byłoby chyba szczęśliwsi gdyby mogli sami wejść na boisko. Na razie jednak z „lawkami inwalidów” muszą przyglądać się spotkaniom koszykarzy Lecha. Chojnacki i Glinka marzą, aby ten okres kibicowania zakończył się jak najwcześniej!

Fot. — K. Przychodźka

Przegląd filmów amatorskich

Wczoraj rozpoczął się w kinie Warta w Poznaniu przegląd filmów turystycznych. Organizatorem tej imprezy jest WOIT, który podobnie jak przed dwoma laty polaczył przegląd z plebiscytem widzów. W ramach tegorocznego XI festiwalu filmów turystycznych wyloniono 6 najlepszych pozycji i te właśnie prezentowane są szerokiej publiczności podczas przeglądu. Seansy w kinie Warta odbywają się o godz. 10.12 i 17.30, do 18 listopada. W dniach 19 do 22 bm. filmy te prezentowane będą w kinie Grunwald a 23 bm. w kinie „Panceriak”.

Najlepsze tegoroczne filmy turystyczne oglądać będzie również publiczność w terenie. (b)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach piłkarskich na dzień 13/14 bm. stwierdzono:

Liga polska: 18 rozw. z 13 traf. — wygr. po 6.658 zł; 5.475 rozw. z 12 traf. — wygr. po 21 zł; 5.912 rozw. z 11 traf. — wygr. po 20 zł; 17.887 rozw. z 10 traf. — wygr. po 6 zł.

Liga angielska: 2 rozw. z 13 traf. — wygr. po 166.928 zł; 82 rozw. z 12 traf. — wygr. po 3.095 zł; 1.236 rozw. z 11 traf. — wygr. po 205 zł; 13.187 rozw. z 10 traf. — wygr. po 19 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14 bm. stwierdzono:

I losowanie: 8 rozw. z 6 traf. — wygr. po 437.254 zł; 5 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 437.254 zł; 770 rozw. z 4 traf. zwykł. — wygr. po 4.900 zł; 22.634 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 200 zł; 322.254 rozw. z 2 traf. — wygr. po 14 zł.

II losowanie: 3 rozw. z 5 traf. prem. wygr. po ok. 940.000 zł; 261 rozw. z 4 traf. zwykł. — wygr. po ok. 14.000 zł; 14.117 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 300 zł; 256.996 rozw. z 2 traf. — wygr. po ok. 16 zł. (PAP)

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Wiedział, że po porwaniu Kaet całe Gestapo zostanie postawione na nogi. Zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli ucieczka się uda, ślad niechybnie zaprowadzi tropiciele do niego: znaczek tajnej policji, samochód, rysopis... To znaczy, że on również powinien przejść do podziemia. Byłoby to jednak równoznaczne z porażką.

Stirlitz doskonale wiedział, że „Tysiącletnia Rzesza” chyli się już ku ostatecznemu upadkowi, i że kacl — podwładni Muellera będą się starali szybko pozbyć wszystkich swoich więźniów. Dlatego też powiedział Kaet, żeby kategorycznie trzymała się tej wersji, iż nic więcej już teraz nie wie o Rosji; maż zginął, a ona sama w tej sytuacji w żadnym wypadku nie może trafić w ręce swego byłego „szefa”. To był zapasowy wariant na wypadek, gdyby Kaet mimo wszystko przekazał do Gestapo. Gdyby Kaet pozostała u niego, nie niepokoiłby się tak. Mógłby ją umieścić w konspiracyjnym „mieszkanie radiowym” pod strażą SS i w ostatecznym momencie urządzić wszystko tak, żeby Kaet z chłopczykiem zniknęła i to właśnie w ten sposób, że nikt nie mógłby jej znaleźć. Chociaż nie była to oczywiście sprawa łatwa. Obecnie przy całym tragizmie położenia na frontach, przy tej ogromnej liczbie uciekinierów, którzy zapełnili centrum kraju, Gestapo pracowało niezwykle precyzyjnie i w sposób zorganizowany: co drugi człowiek składał donosy na sąsiada, a tenże sąsiad z kolei składał donosy na swego donosiciela. Wszelkie rachuby na to, że w tej metnej wodzie można się bez przeszkód ukryć — mógłby snuć tylko ktoś naiwny, kto nie zna struktury SS i SD.

Przez trzy godziny Mueller siedział nad pierwszym przestu-

chaniem Rosjanki. Porównywał notatkę, którą dostarczył Stirlitz z taśmą magnetofonu wmontowanego w oprawkę koła biurka Standartenfuhrera SS von Stirlitza.

Odpowiedzi Rosjanki zgadzały się w pełni z otrzymanym meldunkiem. Pytania Standartenfuhrera były zapisane stenograficznie i różniły się od tego co mówił on rosyjskiej radiotelegrafistce.

— Trzeba jednak mimo wszystko przyznać, że ten Stirlitz świetnie pracuje — powiedział Mueller do Rolfa — proszę posłuchać...

I cofnąwszy taśmę włączył głos Stirlitza.

— „Nie będę pani powtarzał tej elementarnej prawdy, że to aresztowanie stanie się w Moskwie dla pani wyrokiem. Człowiek, który trafił na Gestapo powinien zginąć. Ten, kto wyszedł z Gestapo — to oczywiście zdrajca i tylko zdrajca. Prawda? To po pierwsze... Nie będę od pani żądał nazwisk agentów, którzy pozostali na wolności, to nie najważniejsze; starając się panią odszukać, sami do mnie przyjdą. I to jest sprawa druga. Rozumie pani, że jako człowiek i oficer Rzeszy nie mogę się odnosić do pani w tej sytuacji, bez współczucia; rozumiem, jak wielkie będą cierpienia matki, jeśli będziemy zmuszeni oddać pani dziecko do przytułku. Dziecko na zawsze straci matkę. Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie grozę pani... Po prostu — nawet gdybym nie chciał tego zrobić, mam nad sobą kierownictwo, a rozkazy zawsze jest źle wydawać temu, kto nie widział pani dziecka u pani na ręku. A ja nie mogę nie wykonać rozkazu; jestem żołnierzem, a moja ojczyzna prowadzi wojnę z pani krajem. I wreszcie po czwarte. Kiedyś otrzymaliśmy kopię waszych filmów nakręconych w Ałma — Acie przez wytwórnię moskiewską. Pokazujecie Niemców jako głupców, a nasze ósmiana bezpieczeństwa jako dom obłąkanych. Przecież to śmieszne, staliśmy wtedy u bram Kremla...”

Mueller oczywiście nie mógł widzieć tego, że właśnie w tym miejscu Stirlitz mrugnął do Kaet i ta od razu zrozumiała, co powiedział.

— Tak, ale obecnie jednostki Armii Radzieckiej stoją u bram Berlina.

Klub Sportowy z terenu m. Poznania
ZATRUDNI
TRENERA lub INSTRUKTORA
specjalizacji łuczniczej.

Warunki pracy i płacy po złożeniu wyczerpującej oferty.

Oferty wraz z uzasadnieniem składać pod adresem RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 23334g.

Poznańskie Zakłady
Koncentratów Spożywczych „AMINO”
OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY
BALONY SZKLANE 15 i 30 litr.

w koszach wiklinowych z kapturkami (nowe i używane).

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia „Amino” — Poznań, ul. Bałtycka nr 85, telefon 730-41.

Praca Nauka

Przyjmie na stałe wykwalifikowaną pomoc domową do rodziny z dwójgim dziećmi (5 i 11 lat). Dr Woytów, Wrocław, ul. Promień 14. K8959

Pani do półtorarocznego dziecka, na 3 godziny dziennie potrzebna. Zgłoszenia w godz. 9-12.30, ul. Rutkowskiego 22 m. 5. 22743g

Dozorca dochodzący, potrzebny — Jeżyce. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22765g.

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22773g.

Rynek Jeżycki — przyjmie do domu dziecko 2-3 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22781g.

Nauczycielka — emeryt, o pogodnym usposobieniu — zaopiekuje się dziećmi, najchętniej szkolnymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22960g.

Przyjmie dozorstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22989g.

Zmechanizowane gospodarstwo, 20 km od Poznania, przyjmie kobiety do pomocy. Samodzielny pokój. Poznań, ul. Pilicka 4a — przy Botaniku. 23067g

Solidna, przyjmie pracę w ogrodnictwie lub gospodarstwie. Władysław, ul. Istotowa — Szczecin, Krzywoustego 19 m. 25, Jasieńska. 23117g

Zaopiekuję się dzieckiem 2-letnim w domu. Debiec, Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23113g

Pomoc w nauce dla 8-klasisty, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23093g.

Kroju wyucze w miesiącu. 23 Lutego 7 m. 1. 23874g

Kupno Sprzedaż

WOZ cyrkowy — „Drzymali” możliwie duży — kupię. Oferty „Prasa” z podaniem ceny kierować „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. K8391

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska. Czerwonej Armii 61, w podwórzu 21651g

Dnia 15 listopada 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, szwagier i wujek

JAN ROBASKIEWICZ
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Strzelecka 8 m. 6. 24336g

W dniu 14 listopada 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni i powszechnie szanowany pracownik

CZESŁAW MRULA
redaktor

odznaczony dwukrotnie Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotymi Odznakami Związku Zawodowego Metalowców i TPPR.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Zakładowe Koło SIMP, Koleżanki i Koledzy z Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 24322g

W dniu 13 listopada 1971 r. zmarł nasz długoletni kolega

JAN FILAS
mistrz elektryk

Z żalem żegnamy dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraz serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Członkowie i Pracownicy Elektrotechnicznej Zrzeszenia Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, Mostowa 14a. K8925

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.

Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefony: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamy nie zamawianych przez redakcję nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytnieka 3. ● Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem bankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań. Zwierzytnieka 9 na konto PKO nr 122-6-21831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-7

UWAGA! UWAGA!

„MOTOZBYT” PP WROCŁAW

ul. Kamienna nr 145, telefon 710-71

OFERUJE

- **SAMOCCHODY OSOBOWE:**
SYRENA 104 — WARSZAWA 223 — FIAT 125 P
- **SAMOCCHODY DOSTAWCZE:**
ZUK — NYSA

we wszystkich kolorach jakie oferuje producent.

Odbiór samochodów — natychmiastowy po dokonaniu wpłaty na konto w NBP I O/M Wrocław, nr 1641-8.17-1046.

Samochody

Sprzedam samochód Star A-27 na rope, stan dobry i cięgi Ursus C-328 Tadeusz Kadziszewski — Kurnatowice, p-ta Kwilcz tel. 94, pow. Międzybóże. 24179g

Poszukuję samodzielnego pokoju, okolica obojenna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23114g.

Zamienię pokój z kuchni, stare budownictwo, II ptr., kawalerkę w nowym, IV ptr., Grunwald, na dwa pokoje z kuchnią lub 1 1/2 — warunek c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22995g.

Jelenia Góra — zamienię mieszkanie samodzielne, pokój z kuchnią — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23022g.

Przyjmę pana na wspólny pokój — ul. Stewnicka 6 m. 1, Szczepankowo. 23033g

Przyjmę na pokój bezdzietne małżeństwo. Plewiska — Osiedle, ul. Ziełcowa 20. 23036g

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”
Poznań, ulica Grunwaldzka nr 19

Biuro Ogłoszeń

zawiadamia, że z dniem 16 bm. został zmieniony numer telefonu — 452-89 — na 659-16

Sprzedam samochód osobowy Warszawa M-20. Wittek, Pomorzanek, poczta Jaroszewo, pow. Wągrowiec. 1835p

Kupię Moskwicę 412 lub Wartburga 1000 de Lux w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23008g.

Lokale

Zamienię szybko 2 pokoje, kuchnia, łazienka, spółdzielcze — na pokój, kuchnia, lub pokój. Może być prowincja. Telefon 218-28. 24125g

Na wspólny pokój z c. o. przyjmę. Tel. 479-53. 24116g

Kupię wydzierżawię mieszkanie wylazone c. o. na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22438g.

Zamienię 3-pokojowe spółdzielcze na 2 mieszkania mniejsze w nowym budownictwie. tel. 418-337. 22445g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 1971 r. po ciężkiej i długiej chorobie odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 33, mój najdroższy syn i brat oraz nasz wujek, śp.

JĘDRZEJ KRZYSZTOF KAŹMIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 listopada 1971 r. o godz. 10.25 na cmentarzu komunalnym — Junikowo.

W smutku pogrążona

matka i siostra z dziećmi

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 50. 24354g

W dniu 14 listopada 1971 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku lat 33, nasza najlepsza i najdroższa, pełna poświęceń żona, matka, córka, siostra i wnuczka, śp.

BARBARA DRZĄSZCZ
z domu SZUSZCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Cienista 9. 24289g

W dniu 15 listopada 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie w 63 roku życia, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ANTONINA KACZMAREK
z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

maż i rodzina

Poznań, ul. Pozdawnicka 20. 24281g

Kupię mieszkanie wylazone (pokój z kuchnią). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22489g.

Szkromna panienska, członkini spółdzielni, poszukuje mieszkania do wynajęcia na okres co najmniej jednego roku, lub pokoju niekierującego u inteligentnego państwa, albo kupi mieszkanie wylazone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22905g.

2 małe pokoje komfortowe, nowe budownictwo, kwaterekowe — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22934g.

Małżeństwo wynajmie pokój. Cena obojenna. Może być płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22912g.

Studentom, pokój wynajmę. Władysław: Dzierżyskiego 175 (Drogeria). 23223g

Zguby Różne

7. XI. zaginął owczarek szkocki żółto-biały, 3,5 miesiąca. Uczciwego znalezcę proszę o zwrot. — Osiedle Piastowskie 4 m. 22. 24232g

Usługi w zakresie napraw telewizorów, radiodiodników, tranzystorowych, adapterów, badanie lamp — wykonuje szybko „Radio Wenus”, Wielka 20, tel. 529-50. 23860g

Sprzedam warsztat mechaniczny precyzyjny, dobrze wyposażony. Tel. 543-77, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23866gpr.

Zamienię motorower „Komar” z gwarancją na akordeon niemiecki 120 bas. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22714g.

Bar Kawiowy Duet, przyjmuje zgłoszenia na prowadzenie wszelkich uroczystości rodzinnych i zakładowych jak: śluby, imieniny zabawy itp. — Wszelkie informacje: tel. 216-51. 23418g

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ” oferuje

do natychmiastowej sprzedaży odbiorcom społecznym i indywidualnym

szkło drobnomiarowe

o grubościach 3, 4, 5, 6 mm.

Zainteresowanych zapraszamy do biura Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 36, pokój nr 4. K8779

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

zawiadamia, że organizuje

KURS

DLA KASJERÓW WALUTOWYCH (sezonowych) w kwietniu 1972 roku.

Wniosek wraz z życiorysem należy składać do 30 listopada br. w PBP „Orbis” Oddział Główny — Poznań, ul. Roosevelta nr 15/20 od godziny 10-14 — w sekretariacie.

KONIECZNA ZNAJOMOŚĆ PRZYNAJMNIEJ DWÓCH JEZYKÓW OBCYCH. K8417

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

zawiadamia,

że z dniem 1 stycznia 1972 r. rozpoczyna działalność na terenie miasta Poznania

Terenowy Zespół Usług Projektowych

którego przedmiotem działania jest wykonywanie:

- ◆ dla ludności m. Poznania wszelkich prac projektowych;
- ◆ dla jednostek gospodarki społecznej drobnych prac projektowych o wart. nie przekraczającej 10.000 zł.

Zlecenia na rok 1972 przyjmuje oraz informację udziela się w siedzibie Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Poznania, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 325, wzgl. telefonicznie nr tel. 572-81, wewn. 525, w godzinach od 8-10. M8943

Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ KURS LABORANTÓW CHEMICZNYCH,
- ◆ KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu na wyższe uczelnie techniczne.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika), pokój 218, w godz. od 8.30 do 15.30 — w poniedziałki i piątki do 19. K8655

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu ul. Krańcowa 15 — zatrudnia zaraz

- TOKARZY wykwalifikowanych, absolwentów na staż oraz na przyuczenie do zawodu tokarza,
- FREZERÓW — MURARZY,
- SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych,
- PRZETOKOWYCH z uprawnieniami PKP,
- oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w odlewni.

Pracownikom fizycznym (mężczyźni podejmujący pracę w zawodzie tokarz lub prace w odlewni) zamieszkałym powyżej 70 km, od Zakładu zapewnią miejsca w Hotelu Robotniczym lub w kwaterach prywatnych na terenie m. Poznania.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia prosimy zgłaszać się osobiscie lub pismem pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krańcowa 15, pok. nr 206, tel. 720-81, wewn. 213.

Stacja kolejowa Poznań—Wschód. Dojazd z Dworca Głównego tramwajem nr 6. K8667

Dnia 14 listopada 1971 r. zmarł

SZYMON JEZIORKOWSKI

nasz były długoletni, oddany przedsiębiorstwu pracownik, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i Pracownicy Okręgowej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu.

Poznań — Dopiewiec. K8962

W dniu 16 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

TOMASZ ŁUKARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, ul. Grotkowska 7. 24370g

W dniu 15 listopada 1971 r. zmarła przeżywszy lat 66, opatrzona Sakramentami św., śp.

MARTA LASIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 23 m. 3. 24338g

Dnia 15 listopada 1971 r. odeszła od nas, przeżywszy 70 lat, najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA LIS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

24375g

W dniu 12 listopada 1971 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 33, mój najdroższy i najukochańszy mąż, śp.

HENRYK GRZĄDZIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

24352g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”. NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”. OPERA — g. 19 „Traviata” (przeistawienie zamknięte). OPEPETA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10.13.16.19 „Czerwony namiot” (radz. wt. 14.1.). APOLLO — g. 9.45. 12.15. 14.45. 17.30 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14.1.). g. 20.15 — seans zamknięty. BALWIK — g. 10.12.14.16.18.20 „Wielkie wakacje” (franc. 11.1.). CZERNASTKA — g. 10.12.14.16.18.20 „Erotyzm” (fr. 14.1.). GONG — g. 10.12.16.18.20 „Zabójca” (USA 18.1.). GRUNWALD — g. 17.19.30 „Sze rokość geograficzna zero” (jap. 14.1.). GWIAZDA — g. 10.13.15.30. 18.20.15 „Ringo Kid” (USA 14.1.). KOSMOS — g. 17.19. „Dziennik szefostwa” (wt. 16.1.). MALTA — g. 15.45. 18.20.15 „Hibernacja” (fr. 11.1.). MINIATURA — g. 15.30. 19. „Błaga nad Neretwą” (jug. 14.1.). OSIEDLE — g. 17.19.30 „Sklep z modelkami” (USA 16.1.). PALACOWE — g. 14 „Krajobraz” (bol. 12.1.). K. 17.30 DFK „Początek” g. 20 „Antonio das Mortes” (brazyl. 18.1.). RIALTO — g. 10.12.30.15.17.30. 20 „Beatrice Cenci” (wt. 18.1.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11.1.). g. 17.19.30 „Złoto Macken-nv” (USA 18.1.). SCALA — g. 16 „Michał Walecz-ny” (rum. 11.1.). g. 18 „Słodka Charyta” (USA 16.1.). TEZA — g. 17 „Dziki i swo-bodny” (ang. 7.1.). g. 19.30 „Z zimna krew” (USA 18.1.). WARTA — g. 10.12.30. 17.30 „Przełaz filmów turystycznych”. g. 15.20 „Fantomas contra Scot-land Yard” (fr. 14.1.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.16.45.18.45 „Miłość nad mor-zem” (fr. 16.1.). WILDA — g. 10.12.30 „Hajducy knt. Angela” (rum. 14.1.). g. 15.30. 18.30.15 „Dwa dziesiętni w wojsku” (węg. 18.1.). WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 „Synowie magnatów” cz. I (węg. 14.1.). WRZOS (Mosina) — g. 16.19.15 „Lalka” (bol. 12.1.). FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysp Bałkański — Jugosława — Rumunia — Bułgaria”.

CZYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mielkiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie tel. 637-35. Pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuski 103, tel. 566-66; Podstacje w Luboniu tel. 06; w Swarzędzu tel. 299 i 726-66 — czynne cał. doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chel-mońskiego 20) — czynne cał. doba; mediatyczne (ul. Chelmońskie-go 20) — 15-23 niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cał. doba; chirurgiczne I — ul. Kór-nicka 8 — cał. doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cał. doba. Punkty Pomocy Wieczorowej w Rodz 18-22 niedz. i święta od 12-22: Grunwald (Kasprzaka 16) Jędrze (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149). Telefon Zaufania nr 589-87 i 522-51. Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18. Antek: al. Marcinkowskiego 11. Kórnicka 74 (cała doba) dzwury nocne: Główna 53 Starecka 79, Dzierżyńskiego 394. Miejska Lecznia dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA PROGRAM I — Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówie-nie: 8.05 W naszym domu: 8.15 Me-lodie na zamówienie: 8.22 Co słychać na świecie: 8.25 Poranny re-fren: 9 „Lekkie uderzenie”: 9.38 Tańce orkiestrowe kompozytorów słowiańskich: 10.05 Wizerunki: 10.10 „Ojciec i syn” — fragm. pow.: 10.30 Reportaż z piosenka: 11 W pracowni badaczy: 11.25 „Deduk-cyjny II-giej zmianie” — romans z romansem: 11.45 Publicystyka międzynarodowa: 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich: 13 L. Bernstein — Suita symfoniczna z muzyką „Waterfront”: 13.20 „Słowiańskie melodie” — gra zespołu Akordeonistów T. Wesolowskiego: 13.40 Wiecej, lepiej, taniej: 14 Re-portaż literacki: „Dzień jak do-dziś”: 14.20 Kompozytor tygodnia — Jan Brahms. Koncert podwójny a-moll on 102 na skrzyn-ke wiolonczelnie i orkiestrze: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega (magazyn po-pularno-naukowy): 16.30 Potem-nie z młodzieżą: 18.05 Napisz or-żę — koncert żywych „Studia Rym”: 18.50 Muzyka i Aktualno-ści: 19.15 Z wydawnictw „Opinia”.

Nie tylko na Ratajach

Zabezpieczyć miejsca zabaw

Na Osiedlu Piastowskim na Ratajach, podobnie jak w wie-lu innych punktach miasta, urządzono miejsca zabaw dla dzieci. Wśród licznych urządzeń znajdują się tutaj zjeżdżał-nie, rusztowania do wspinaczki i huśtawki. Te ostatnie — jak się dowiadujemy — są także przyczyną przykrych w skutkach wypadków.

Oto co na ten temat napi-sał do redakcji p. Andrzej Dębski, mieszkaniec wspom-nianego osiedla (przypatrzmy list w skrócie):

„Zainstalowane (...) urządzenia zabawowe, zaprojektowane przez specjalistów, a zatwierdzone przez Dział Inwestycji SM „Osiedle Młodych” są przyczyną ciągłych wypadków (...). Ośmielał się stwierdzić nieodpowiedzialni kon-strukcyjni, zwłaszcza huśtawek (łożyskowanie, odstępy pomiędzy nimi) oraz zupełny brak zabezpie-czenia w postaci oddzielających parkaników lub barier. Kierow-nik Działu Inwestycji SM łakoni-cznie stwierdził, że parkaniki czy inne zabezpieczenia i tak nie uchronią przed powstawaniem wy-padków. Ale zapomniał o tym, że chodzi o urządzenia do zabaw jak najbardziej bezpieczne. Admi-nistracja osiedla wydała polecenie zamknięcia huśtawek tańcu-chem (podobnie uczyniła kierow-niczka Przedszkola nr 119) po dwóch wypadkach, jakie wydarzy-ły się 9 i 11 października.

W dniu 11 ubm, dziecko moje, schodząc z huśtawki, zostało ude-rzone w głowę przez huśtającego

się obok chłopca. Spowodowało to rozbiście kości czoła oraz wstrząs mózgu. Obecnie, po ope-racji, dziecko przebywa w szpitalu”.

Ponieważ odpis listu do re-dakcji czytelnik skierował tak-że do SM „Osiedle Młodych”, ta z kolei poczuła się w obo-wiązku kopie odpowiedzi przesłać p. A. D. przesaść redakcji. Pismo Spółdzielni stwierdza m. in.:

„(...) Zarząd Spółdzielni infor-muje, że uznając słuszność uwag Obywatela (...) wydał polecenie, by Biuro Projektowe zaprojektowało odpowiednie urządzenia za-bezpieczające. Tym niemniej Za-rząd stoi na stanowisku, że nawet najlepsze zabezpieczenia, bez roz-toczenia opieki nad dziećmi ze strony rodziców czy opiekunów, nie uchronią dzieci przed wypad-kami.

Propozycja w sprawie zorganizo-wania takiej opieki w rejonie ur-ządzonych zabawowych jest godna rozważenia. Zarząd widzi możli-wość rozwiązania tej sprawy po-przez społeczne dzwury, organizo-wane przez samorząd mieszkań-ców. Powoływanie etatowych o-piekunów byłoby niewskazane. Wizałoby się to ze wzrostem kosztów eksploatacji, w których mu-sieliby solidarnie partycypować wszyscy mieszkańcy”.

Tak zatem należy mieć na-dzieję, że w ramach osiedli mieszkaniowych na Ratajach sprawa zostanie załatwiona. Wierzymy też, że projektanci opracują takie zabezpieczenia (np. oddzielenie parkanikami poszczególnych huśtawek), któ-re poważnie wyeliminują moż-liwość wypadków. A jeśli cho-dzi o pilnowanie dzieci, to — naszym zdaniem — powinni o to zadbać i sami rodzice, zwłaszcza w przypadku tych najmniejszych dzieci. Jakże bowiem często obserwujemy zabawy odbywające się całko-wicie bez opieki dorosłych, i to właśnie przy huśtawkach. Taka propozycja nie wyklucza oczywiście opieki organizowa-nej, do której np. zobowiązał się Zarząd SM „Osiedle Młod-ych”. Pamiętajmy jednak, że huśtawki istnieją nie tylko na Osiedlu Piastowskim. Czy przeto wszędzie należy je za-mykać na klucze? Chyba ist-nieje wyjście z sytuacji wła-snie poprzez bardziej staranną o-piekę rodziców nad dziećmi. (c)



Kolejny etap

Od szeregu miesięcy jeste-my świadkami budowy dal-szych obiektów nowego cen-trum Poznania przy ul. Czer-wonej Armii. Buduje się tutaj dwa kolejne wieżowce po stro-nie północnej, przedłużenie istniejącego już kompleksu handlowo-usługowego. Pod-czas gdy od strony ul. Kan-taka rosną jeszcze mury wie-żowca przeznaczanego dla „Miastoprojektu”, na drugim obiekcie, przy narożniku ul. Lampego, przystąpiono nie-dawno do zakrywania posz-czególnych kondygnacji tzw. ścianami kurtynowymi z alu-minium. Na zdjęciu — tak wyglądała część nowego wie-żowca od strony ul. Lampego przed trzema dniami. (c)

Fot. — K. Przychodzki

o czym wiedzieć warto: 19.20 Kupić nie kupię — posłuchać warto: 19.30. Konc. Chopinowski z nagrta M. Argerich: 20.30 Historia „Breakout” w piosenkę: 20.47 Kronika sportowa: 21.20 Rozmowa o wychowaniu — do Komisji Ek-s-pertów w sprawie oświaty: 21.30 Kalendarz kulturalny: 22 Pleśń kompozytorów rosyjskich i ra-dzieckich w wvk. Chóru Żeńskie-go Rozł. Wrocławskiel. 22.20 Od-powiedzi z różnych szuflad: 22.35 „Tancze nas z Moskwy i Lenin-gradu”: 23.10 Korespondencja z zagranicą: 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55. PROGRAM II — Fala 407 m: UKF 69.74 MHz: 7.50 Muzyka mu-zyczna: 8.35 Przewozy jesienne: 9 Suita orkiestrowa: 9.35 Zielone sygnały: 9.50 Z różnych stron Kra-ju Rad — muzyka ludowa: 10.10 „Skoczne melodie” — gra zespołu Klarnecistów S. Maciejewskiego: 10.25 Jarmark cudów: 11.25 Kom-pozytor Tygodnia — Jan Brahms. Wariacje i Fuga B-dur op. 24 na temat Haendla: 12.10 Reportaż dnia: 13 Czas doborzych gospodarzy: 13.15 Jesienny koncert: 13.40 „Mój bledny Fiedla” fragm. wspomnień A. Dostojewskiego: 14.05 „Melodie z nad mazujskich jezior”: 14.25 „Koncert przy gitarze”: 14.45 „Błękita sztafeta”: 15 Konc. po-łudniowy: 15.40 „Muzyka chóral na XX wieku”: 17.13 Aud oświa-towa: 17.23 Gra Pozn. 17.30 Radio-wa p/d Z Mahlika: 17.33 Felleton F. Fornalczyka: 17.55 Radio-express: 18.10 Przewozy jesienne: 18.30 „Sonda” — dzw. przeglad e-konomiczno-społeczny: 19.15 Język francuski: 19.31 Radiowy Teatr Sensacji „Dwie czapki z bobra” — słuch.: 20.33 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym: 20.45 Wiersze Hvezdosława: 20.55 Z cyklu: „Portrety polskich kompozy-

INFORMUJEMY

W dniu dzisiejszym o godz. 16 w Instytucie Matematyki UAM, ul. Matejki 48/49, pok. 326. Polskie To-warzystwo Matematyczne inaugu-ruje zebraniem informacyjnym działalność kolekcji matematycznych z zakresu elektronicznej techniki obliczeniowej. Kolo Przewiańi Polsko-Indy-skiej zawiadamia członków i sym-patyków, że w czwartek, 18 bm. o godz. 18 w Klubie MTP, ul. Gło-gowska 14, odbędzie się odczyt młr C. Kwiecińskiego pt. „Ra-bindranath Tagore jako poeta, malarz i muzyk”.

torów”: 21.35 Felleton Annv Tar-skiej: 21.40 Spotkanie z Lidia Grychtolówna: 22.33 Kompozytor Tygodnia — Jan Brahms. Kwintet klarnetowy h-moll op. 115: 22.15 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T.: 23.35 Kwadrans z Ork. Maynarda Fereusena.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital Mary Lindv: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna poczta UKF (po-wtórzenie): 9 „Półtora parseka”: 9.10 Komu piosenka w wersji in-strumentalnej: 9.30 Nasz rok 71-szy: 9.45 Biuro matrymonialne w piosenkę: 10.15 Pogodna jesień ży-wia — rep.: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Dziewięć palców” — odc. 14: 12.30 Za kierownicą: 13 Na kieleckiej antenie: 15 Codzien-na porcja nieuprzejmości — ga-wedka: 15.10 Album muzyki uni-wersalnej: 15.35 N + T — czyli no-woczesność i technika: 15.50 Z cyklu „Odsłaja jazzu”: 16.15 Po-wracalca melodzyka — „Błektne niebo”: 16.45 Nasz rok 71-szy: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Półtora parseka” — 17 odc.: 17.40 Przebieg za przebiegiem: 18.10 Her-batka przy samowarze: 18.35 Mój magnetofon: 19 Powieść w wvd. dzw.: „Lalka” odc. 2: 19.30 Wiel-ka kariera matych tematów: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Remi-niscencje muzyczne — Mozart w kolorze f-moll: 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”: „Skok” — słuch.: 21.10 Rytm i piosenka: 21.30 Kla-ser — magazyn filatelistyczny: 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mo-zart: „Król Pasterz”: 22.03 Trzy kwadransy jazzu: 22 Głos po-ety: 23.10 Muzyka noca: 23.50 Na-dobranie śpiwka Charles Azna-vour: 24 Wiadom. Radia ONZ. WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

FJN zaprasza

Dzisiaj pierwsze sejmiki

Poznański Komitet Fron-tu Jedności Narodu organi-zuje spotkania z mieszkań-cami miasta. Odbywać się one będą we wszystkich dzielnicach. Celem spotkań w pierwszej turze jest da-nie możliwości wszystkim obywatelom wypowiedze-nia się w sprawach porząd-ku i bezpieczeństwa. Ze-brane podczas spotkań wnioski i uwagi będą na-stępnie rozpatrywane przez władze miejskie.

Dzisiaj o godz. 18 sejm-iki FJN odbędą się w na-stępujących punktach: dla Wildy w Technikum Poli-graficzno-Księgarskim przy ul. Różanej, dla Starego Miasta w świetlicy Prezy-dium DRN przy ul. Li-belta 16/20, dla Grun-waldu w świetlicy Prezy-dium DRN przy ul. Matej-ki 50, dla Jeżyce w świetli-cy „Hydrobudowy” przy ul. Sienkiewicza, a dla No-wego Miasta w Domu Kul-tury „Stomil” przy ul. Sta-rolęckiej. (c)

Dwa kubki mleka

W barze mlecznym przy ul. Sowińskiego doszło w niedzielę, 7 bm. do scysji mię-dzy klientem a obsługą.

Klient przyszedł do baru z butelką na mleko i z prośbą o jej napętnienie. Spotkał się z odmową, że niby mleka na wy-nos się nie sprzedaje.

Klient grzecznie, znacznie grzeczniej niż obsługa w jed-nej osobie, ponowił swą proś-bę. Na nic to się zdało. Klient wobec tego grzecznie zamówił dwa kubki mleka, jakby do spożycia na miejscu. (Ostatecz-nie wolno mu potem z tym mlekiem zrobić, co mu się ży-wo nie podoba — nawet przełać do przyniesionej przez siebie bu-telki). Też mu odmówiono tych dwóch kubków.

Jak sobie ten fakt wytłuma-czyć? t.h.n.

Dzięki dobrej pogodzie

Mniej wypadków ulicznych

Kolejna informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa na ulicach i jezdniach Poznania, jaką otrzymaliśmy z Komendy Miejskiej MO jest nieco bardziej optymistyczna niż ta z po-przedniego okresu. W ostatnich tygodniach sytuacja w tym zakresie uległa pewnej poprawie.

W październiku wydarzyły się w Poznaniu 244 wypadki. Zginęły 3 osoby zaś 121 zosta-ło rannych. W analogicznym okresie ubiegłego roku było 246 wypadków (zabitych — 6, rannych 130). Również w pier-wszych dniach listopada liczba wypadków była mniejsza niż w ubiegłych miesiącach i — co najważniejsze — nie zano-towano żadnego wypadku śmiertelnego.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9.55 — Fizyka kl. VI — „Ciezar właściwy ciał”: 10.25-11.40 — „Adiutant ie-go Ekscelencji” — radz. film se-rjynv — cz. III: 12.45-13.15 — Che-mia kl. VIII — „Czarne bogact-wo”: 13.40-14.00 — Z cyklu — „Wbieramy zawód”: 14.55 — Sprawozd z rewanżowego meczu piłki nożnej w ramach mistrzostw Europy NRF — Polska (Hamburg): w przerwie ok. 15.45 — PKF: 16.30 — Dziennik: 17 — Dla młodych wi-dzów — „Galeria na medal”: „Sło-wa i słówka”: „Zrob to sam”: 17.55 — Z cyklu — „Poznajmy przy-rodę”: „Owady, Budowa i zmy-sły owadów” — film prod. wło-skiej: 18.15 — Rozmowa o zmierz-chu: 18.35 — Z cyklu — „Konstruo-wanie przyszłości”: 19.20 — Dobra-noc i Dziennik: 20 — „Adiutant ie-go Ekscelencji” — serjynv film radz.: 21.20 — „Światowid”: 21.50 — Dziennik: 22.05 — Sprawozda-nie z rewanżowego meczu piłki nożnej NRF — Polska w Ham-bur-gu: 22.50-23.55 — Politechnika — Matematyka — kurs przygoto-wawczy: „Granica ciągu” oraz „Szereg geometryczny”.

PROGRAM II: 16.55 — Polski film TV: 17.40 — Instytut Chemii Przemysłowej: 18.10 „Kraj diamentów i złota” — Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — „Człowiek w świecie współ-czesnym”: 18.45 — 7 lekcja języ-ka angielskiego: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Koncert mu-zyki klasycznej: „Sonata na wio-lonczelę i fortepian” — Dymitra Szostakowicza: 20.45 — „Podobie-stwa i różnice” z cyklu: „Z po-kolenia na pokolenie”: 21.15 — 24 godzin: 21.25 — Powt. 5 lekcji języka franc.: 21.55 — „To się zda-rzyło w Budapeszcie” — serjynv film węgierski — odc. II.

Mówi delegat na VI Zjazd

Godność człowieka pracy

Zastać go można albo w Ko-mitecie Dzielnicowym, albo w ZBoWiDzie, lub w radzie na-rodowej, albo po prostu tam, gdzie właśnie coś ważnego się dzieje. Bo choć ma 68 lat i jest na emeryturze, nie lubi beczyn-ności. Twierdzi, że jeszcze spo-rą ma do zrobienia. Jest więc Kazimierz Ozór przewodniczą-cym dzielnicowej Komisji Kon-troli Partijnej przy KD PZPR Sta-re Miasto, jest prezesem staro-miejskiego oddziału ZBoWiD, jest wreszcie radnym Dzielni-cowej Rady Narodowej.

— Co mnie w Wytycznych i toczonych nad nimi dyskusji naj-bardziej interesuje? Ze wzgłę-du na wiek — zagadnienie eme-rytury. Nie stawiałbym sprawy tak rygorystycznie: albo skracanie liczby lat pracy czyli przyspieszenie wieku emerytal-nego, albo skracanie czasu pra-cy. I nie formułowałbym wnio-sku: emerytura o 5 lat wcześ-niej. Wnosiłbym o uelastycznie nie granicy wieku emerytalne-go. Według obowiązującego ustawodawstwa można przer-wać pracę 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego i nie stracić prawa do emerytu-ry, o ile się przepracowało określoną liczbę lat, ale ta eme-rytura jest wypłacana dopiero po osiągnięciu właściwego wie-ku. W rezultacie spora grupa ludzi mało wydolnych, stera-nych życiem, musi pracować, choć chętnie przerwałaby pra-cę. A z drugiej strony są lu-dzie, którzy niejako przymuso-m odczeka do osiągnięcia określonego wieku na emerytu-re, choć wcale nie pragną re-zugnować z aktywności zawo-dowej, a co więcej — stan ich zdrowia nie budzi zastrzeżeń. Ale z tym wiąże się inne, szersze zagadnienie — stosunku do pracy.

— Podstawa do oceny człowie-ka jest w naszym ustroju jego praca. „Partia nieustannie podno-sić będzie rangę rzetelnej pracy, solidnego wypełniania obowią-zków i służby Ojczyźnie” — czy-tamy w Wytycznych na VI Zjazd. Tylko na świadomej dyscyplinie wszystkich obywateli możemy bu-



KAZIMIERZ OZÓR: „Chodzi o rzecz znacznie większą. O god-ność człowieka pracy.” Fot. — „Głos”

dować program dalszego rozwoju kraju...

— Tylko że z tą dyscypliną u nas nie najlepiej. A przecież partia żąda od nas wszystkich tylko jednego: uczciwie prze-pracowanego ośmiodziesiętnego dnia pracy. Przez 20 lat pracowa-łem jako górnik we francu-skich kopalniach. Uczciwa pra-ca, a po niej przygotowanie na-rzędzi na dzień następny, sta-nowiły rzecz nie podlegającą dyskusji. Ceniono też nas Po-laków bardzo. A gdy teraz pa-trzę na metody „pracy” na nie-jednej budowie, gdy przypom-nię sobie pewne scenki towa-rzyszące modernizacji placu Wolności, gdy widzę robotnika pijącego podczas pracy — krew mnie po prostu zalewa. Tu już nawet nie o to chodzi, że praca idzie pomalutku, że jej efekty nie zapewnią nam dobrobytu. Cho-dzi o rzecz znacznie większą. O godność człowieka pracy. Godność robotnika. Niekiedy sami ją obniżamy. Może bez-wiednie.

— W tych ostatnich sformu-łowanych chodzą zapewne o złą organizację pracy, w pewnych sy-tuacjach prowokującą niejako robotnika do lekceważenia wlas-nych obowiązków? Jak stąd wniosek konkretny?

— Zła organizacja pracy, nie odpowiednia odzież robocza, przymykanie oczu na pewne sprawy — to wszystko obniża rangę robotnika. Czy istotnie robotnik musi chodzić w nie-dopasowanym ubraniu robo-czym i wyglądać jak kłown? Czy wolno pobłażać złym orga-nizatorom produkcji? To wszyst-ko musi ulec zmianie. Czekam nas jeszcze dużo pracy nad właściwym wychowaniem spo-łeczeństwa. Sporo jest w tym społeczeństwie jeszcze takich, którzy tylko żądają, nie dając niczego w zamian. Musimy ma-ć ce stworzyć właściwe warunki wychowania dziecka, zapew-nić ludziom niedzielny odpoczy-nek w rozbudowanych ośrodkach czasowych niezbyt od-ległych od miasta, ale jedno-cześnie musimy żądać od ludzi uczciwego wypełniania ich obo-wiązków, rozliczać ich bez względu na stanowisko.

Rozmawiała: BOGNA WOJCIECHOWSKA

Zmiana numeru telefonu w „Głosie”

Począwszy od dzisiaj nastąpiła zmiana numeru telefonu sekretariatu „Głosu Wielkopolskiego” (dotychczas 657-76)

Obecnie łączyć się można przez numer 454-09

Aktualny spis wszystkich telefonów redakcji „Głosu Wielkopolskiego” podaje-my codziennie na stronie przedostatniej.

Czyj pies?

W dniu 12 bm. (piątek) o godz. 10.45 biały, mały, kudłaty pies, który przebywał w okolicy Dzier-żyńskiego (Czechosłowacka — przy kościele na Debut) pogryzł 8-let-niego chłopca. Właściciela psa prosi się o nat-ychmiastowe skontaktowanie się z Dziel. Stacją Sanitarno-Epi-demiologiczną Wilda, ul. Dzierżyńskiego 149, pok. 31, w godz. 7-15, ze względu na to, że poszkodowa-nemu dziecku grozi seria boles-nych szczepień. (na)